

Kazimierz Bem (Amsterdam)

Holenderski Kościół reformowany w XVI i XVII wieku

Struktura, organizacja, problemy

1. Wstęp

W 1651 r. Stany Generalne Niderlandów podjęły następującą uchwałę:

Stany wszystkich prowincji ogłosiły, iż będą wspierać i podtrzymywać Prawdziwą Chrześcijańską Reformowaną Religię.

Jednak nie oznaczało to wcale wyłączności ewangelicyzmu reformowanego, a tym bardziej jego pozycji jako Kościoła państwowego. Niniejszy artykuł ma na celu naświetlenie procesu powstania i organizacji Holenderskiego Kościoła Reformowanego w okresie od 1572 r., kiedy to rozpoczęło się powstanie Holendrów przeciwko Hiszpanii, do połowy XVII wieku kiedy to nastąpiła pewna konsolidacja systemu prawnego regulującego jego istnienie, a także okrzepła jego struktura, która pozostała niezmieniona już do 1795 r., a zatem do końca istnienia Republiki Zjednoczonych Prowincji. Ze względu na rozległość tematyki artykuł nie opisuje szczegółowo sporu między remonstrantami (arminianami) a kontrremonstrantami (gomarystami), choć zasygnalizowano jego źródła i pokrótce opisano przebieg.

2. Holandia

Sytuacja Kościoła reformowanego w hrabstwie Holandii była początkowo niepewna. Zaraz po rozpoczęciu powstania, 20 kwietnia 1572 r. Wilhelm Orański nakazał, by „Słowo Boże” było głoszone bez przeszkód, ale jednocześnie wyraźnie zaznaczał:

bez cierpień rzymskiego Kościoła, tak by w żaden sposób nie byli molestowani lub inaczej nękanii w praktykowaniu swej religii, dopóki inaczej nie zadecydujemy lub konieczność i ostrożność będzie tego wymagać.

Ale i pozycja reformowanych nie była zbyt silna. W wielu miastach rajcy miejscy (*regenten*), w najlepszym wypadku byli obojętni w stosunku do nowej religii. W innych zwlekano z wypełnianiem obietnic, np. w Schiedam, mimo obiecania kalwinistom kościoła latem 1572 r., jeszcze w grudniu pozostawali oni bez budynku do odprawiania nabożeństw. Jak wynika z listu samych zainteresowanych:

rajcy miejscy, kościelni i administratorzy wymienionych dóbr [kościelnych — K. B.] pokazują zupełną pogardę i niechęć do religii chrześcijańskiej i do wspólnej sprawy¹.

Jednak wraz z postępowaniem powstania ewangelicyzm reformowany zaczęto utożsamiać ze sprawą walki o niepodległość i np. gdy w 1572 r. Hiszpanie zdobyli Schoonhoven, tłum w Dordrechcie rzucił się na kościoły, totalnie je łupiąc i plądrując. Na początku 1573 r. odprawianie mszy zawieszono już w Dordrechcie, Gorcum, Zaltbommel, Rotterdamie, Lejdzie i w Goudzie. W marcu 1573 r. Orańczyk interweniował w sprawie wolności obrzędów dla katolików w Delft, ale 23 kwietnia gezwie włamali się do tamtejszego *Oude Kerk* i zupełnie go złupili, tłumacząc:

iż książę [Orański — K. B.] nie będzie tak długo zwycięski, tak długo jak ci duchowni będą praktykować bałwochwalstwo w tym mieście.

Ostatecznie w kwietniu 1573 r. Stany Holandii zdelegalizowały mszę i nakazały urzędnikom oraz duchownym złożyć przysięgę na wierność powstańczym władzom i religii reformowanej, konfiskując jednocześnie majątek kościelny w prowincji². Od tej pory jedynym publicznym Kościołem w hrabstwie Holandii miał być Kościół reformowany. Postanowienia te powtórzyła specjalna unia między Stanami Holandii i Zelandii, w której potwierdzono wyłączenie Kościoła reformowanego w obu prowincjach, co zaakceptowała później unia w Utrechcie i Pacyfikacja Gandawska. Nie zmieniło tego nawet przystępowanie do rebelii kolejnych miast, które pragnęły zachować równouprawnienie czy nawet wyłączenie katolicyzmu. W Haarlem, gdzie msza była dozwolona do 1581 r., regenci bezskutecznie usiłowali ją zachować, ale pod presją Stanów Holandii zostali zmuszeni do podporządkowania się ustawodawstwu prowincji³.

Kościół reformowany w Holandii był zorganizowany w dość skomplikowany sposób. Samo hrabstwo składało się z dwóch synodów: Północnej i Południowej Holandii. Ten pierwszy, po raz pierwszy obradował 1573 r. w Alkmaar i podzielił swój obszar na pięć *classis*: Edam, Hoorn, Enkhuizen, Scagen i Alkmaar. Z czasem liczbę *classis* zwiększono do sześciu: Haarlem, Amsterdam i Gooi, Edam, Alkmaar, Enkhuizen i Hoorn. Synod Południowej Holandii miał nieco bardziej skomplikowaną strukturę. W 1573 r. powołano *classis* w Delft, do której z czasem dołączono Dordrecht i Brielle (1573). Pierwszy synod Południowej Holandii zebrał się w Dordrechcie w 1574 r., ale szybko przekształcił się w synod ogólnonarodowy. Ostatecznie wraz z wyzwoleniem Południowej Holandii spod panowania Hiszpanii, liczbę *classis* w tym synodzie ustalono na osiem: Brielle, Dordrecht, Rotterdam, Delft, Haga, Gouda, Gorcum i Lejda. Podział ten

¹ A. Duke, *Towards a Reformed Polity in Holland, 1572–78*, w: Id., *Reformation and Revolt in the Low Countries*, London 1990, s. 203–206.

² Co ciekawe, nie jest dokładnie znana dokładna data edyktu delegalizującego katolicką mszę w Holandii. Ogólnie przypuszcza się, że nastąpiło to właśnie w tym edyktcie. Inna wersja zakłada, że Stany Holandii najpierw (1573) zawiesiły odprawianie mszy bezterminowo, a dopiero w 1581 r. oficjalnie jej zakazały. *Ibidem*, s. 207.

³ A. Duke, *op. cit.*, s. 205–211; J. Spaans, *Haarlem na de Reformatie. Stedelijke cultuur en kerkelijk leven 1577–1620*, 's-Gravenhage, 1989, *passim*; C. Kooi, *Liberty and Religion. Church and State in the Leiden's Reformation 1572–1620*, Leiden–Boston–Köln 2000, s. 31–35; C. C. Hibben, *Gouda in Revolt*, Utrecht 1983, *passim*.

jednak nie był stały, skoro z czasem *classis* w Lejdzie podzielono na dwie dalsze Woerden–Overrijnland oraz Nederrijnland, a z *classis* w Gorcum wyodrębniono osobną *classis* w Buren, która w połowie XVII wieku podporządkowano synodowi Geldrii. W XVII wieku do synodu Południowej Holandii dodano wyodrębnioną z *classis* Dordrechtu *classis* w Bredzie, położoną na terenie Brabancji. Oba synody były jednak pod ścisłą kontrolą władz i wraz z nasileniem się konfliktu między remonstrantami i gormarystami, remonstranckie Stany Holandii w latach 1609–1617 zablokowały oba synody prowincji, które w tym okresie w ogóle nie obradowały⁴.

Początkowo podstawowym problemem młodego Kościoła reformowanego był brak dobrze wykształconych pastorów. Parafie uchodźcze w Emden i w Londynie były w pierwszych latach powstania zasypywane podaniami synodowi o przysyłanie księży. W latach siedemdziesiątych XVI w. sporą pomocą była grupa reformowanych pastorów wyrzuconych z Palatynatu po przejściu tamtejszego elektora na luteranizm. Sytuację ratowały także konwersje lokalnych księży katolickich. Jak się szacuje, w początkowym okresie około 1/5 duchownych reformowanych w Holandii stanowili dawni katolicy księża. Nie wpływało to dodatnio na czystość doktryny, głoszonej przez tych duchownych, np. byli księża na wyspie Texel zakomunikowali synodowi, że zaprzestali odprawiania „wszelkich ceremonii” i skoncentrowali się na głoszeniu Słowa Bożego, ale ponieważ nie chcieli śpiewać Psalmów i co ważniejsze, poddać się dyscyplinie kościelnej, zostali uznani jako nieprzydatni do pracy w nowym Kościele. Większość pastorów obsługiwała 6 czy nawet 7 parafii, co odbijało się na jakości pracy duszpasterskiej. Poważne problemy kadrowe w dużej mierze skończyły się w latach osiemdziesiątych, jednak jeszcze przez dłuższy okres czasu opieka duszpasterska była daleka od ideału⁵.

Kolejnym i chyba największym problemem była mała liczba kalwinistów. Pierwsze listy wiernych i komunikantów wykazują bardzo małe kongregacje: w Enkhuizen do Stołu Pańskiego w listopadzie 1572 r. przystąpiło zaledwie 156 osób, w Delft 180 (1572), w Alkaamar 156 (1576). Tylko w Dordrechcie w lipcu 1573 r. do Wieczery Pańskiej przystąpiło 368 osób, by powiększyć się rok później do 536. Mieszkający w Goudzie katolicki ksiądz Wouter Jacobsz drwił, że na Wielkanoc 1573 r. do „kalwińskiej komunii” przystąpiło zaledwie 8 osób. Liczba wiernych powoli jednak rosła. Nie bez wpływu pozostało zdelegalizowanie innych wyznań oraz sukcesy powstańców. W Enkhuizen w latach 1572–1589 do Kościoła reformowanego wstąpiło ponad 1700 osób, a w Briel 230 osób. Trend ten był powolny, ale stały. Wouter Jacobsz w 1574 r. smutnie stwierdzał, że coraz więcej osób bierze udział w reformowanych nabożeństwach, a w 1576 r. donosił, iż większość mieszkańców Weesp i Muiden porzuciła mszę dla kazań

⁴ H. Noordzij, *Handboek van de Reformatie. Nederlandse kerkhervorming in de zestiende eeuw*, Kampen 2003, s. 72–81; J. P. Elliott, *Protestantization in the Northern Netherlands, a case study: The classis of Dordrecht, 1572–1640* (niepublikowana praca doktorska), Columbia University 1990, s. 210.

⁵ A. Duke, *op. cit.*, s. 199–226; P. Geyl, *De Protestantisering van Noord Nederland*, w: Id., *Kernproblemen van onze geschiedenis. Opstellen en voordrachten 1925–1936*, Utrecht 1937, s. 29–41; C. A. Tukker, *The Recruitment and Training of Protestant Ministers in the Netherlands in the sixteenth century*, „Miscellanea Historiae Ecclesiasticae”, vol. III, 1970, s. 199–215.

kalwinistycznego kaznodziei. W Lejdzie liczba komunikantów w 1578 r. wahała się od 800 do 900 osób i stale rosła⁶.

Przeszkodą w „kalwinizacji” Holandii były często rady miejskie, które zwycięstwo wyznania reformowanego przyjęły ze znikomym entuzjazmem i nie zamierzały się podporządkować reformowanym konsystorzom i duchownym. Klasycznym przykładem jest Gouda. Miejscy *regenten* wielokrotnie sabotowali kroki zmierzające do skuteczniejszego wprowadzania ewangelicyzmu reformowanego. W 1582 r. Goudzie udało się uzyskać na stanowisko pastora Hermana Herbetsza z Dordrechtu. Wraz z jego przybyciem rada miejska Goudy zaczęła popadać w konflikt z i tak niezbyt jej przychylnym synodem Południowej Holandii. Spór wybuchł właściwie natychmiast po jego przybyciu, gdyż Herbetsz kategorycznie odmówił wygłaszania kazań z *Katechizmu*. Kiedy synod w Hadze w 1583 r. oskarżył go o herezję, *regenten* Goudy zabronili mu się tam pojawić. Konflikt ciągnął się ponad 10 lat i przez cały ten czas miasto wiernie wspierało swojego pastora, w 1590 r. podejmując nawet uchwałę, iż utrzymają go na stanowisku niezależnie od decyzji synodów. Dzięki temu pozostał on na stanowisku aż do śmierci w 1607 roku⁷. Nawet miasto z reformowanym uniwersytetem, jak Lejda, miało dość ambiwalentny stosunek do kalwinizmu. Tamtejsi *regenten* nie tylko nie wcielali w życie ustawodawstwa antykatolickiego i tolerowali w mieście mennonitów i luteranów, ale też bardzo często zmieniali samowolnie decyzje lokalnego konsystorza i *classis*. Ich wieloletnie poparcie dla kontrowersyjnego duchownego Caspara Coolhaesa (1534–1615) jest tego doskonałym przykładem⁸.

Problemy w protestantyzacji prowincji stwarzała także arystokracja. W 1597 r. zięć Orańczyka, hrabia Hohenlohe zakazał pastorom w swoich dobrach uczestniczenia w *classis* Gorcum. Było to spowodowane jego obawą o prawa patrymonialne: hrabstwo Buren było teoretycznie niezależne, ale de facto uniemożliwiała kontrolę nad tamtejszymi pastorami przez władze kościelne Holandii. Kompromisowe rozwiązanie znaleziono w 1607 r., kiedy to powołano osobną *classis* dla hrabstwa Buren, która jednak wysyłała delegatów do synodu Południowej Holandii. W 1620 r. Floris II hrabia Culemborg (1577–1639), skądinąd ortodoksyjny kalwinista, pokłóciwszy się z *classis* w Gorcum, zakazał swoim pastorom udawania się na jej obrady i od 1624 r. jego niezależne hrabstwo podlegało *classis* w Buren. Inny szlachcic Johan van Duvenvoirde pan na Waarmond (1547–1610), umiarkowany katolik i stronnik powstańców, ściśle egzekwował swoje prawo patronatu w podległych mu kościołach i przez lata był skłócony z synodem Południowej Holandii, powołując na pastorów w kościele w Jacobswoude duchownych ekskomunikowanych przez tenże synod, któ-

⁶ A. Duke, *op. cit.*, s. 217–226; C. Kooi, *op. cit.*, s. 53.

⁷ C. C. Hibben, *op. cit.*, Utrecht 1983, s. 84–129; H. Noordzij, *op. cit.*, s. 422–426.

⁸ Caspar Coolhaes został w końcu zmuszony do ustąpienia, ale rajcy miejscy byli tak porytowani jego przeciwnikami–kalwinistami, że przy okazji zwolnili wszystkich duchownych reformowanych w mieście, a na ich miejsce wybrano pastorów nieco bardziej umiarkowanych. Sam Coolhaes, który pogodził się w 1586 r. z Kościołem reformowanym, osiedlił się w Amsterdamie i pracując jako producent alkoholu do końca życia publikował zjadliwe polemiki przeciwko ortodoksyjnym kalwinistom. H. Noordzij, *op. cit.*, s. 415–418; C. Kooi, *op. cit.*, s. 55–101.

rym zakazano sprawowania funkcji pastora⁹. Według Rogiera na 55 osób ze szlachty zasiadających w Stanach Holandii w latach 1581–1619, zaledwie 14 było kalwinistami, czterech było jawnymi katolikami, a resztę osoby o niesprecyzowanych przekonaniach religijnych. W 1587 r. delegacja pastorów stwierdziła przed Stanami Holandii, że:

zwykli ludzie nie wiedzą, co myśleć. Chociaż Reformowana Religia jest wspierana i Wielmożne Stany na wszelkie strony to ogłaszają, to jednak rzadko przychodzą, by słuchać Słowa Bożego, a większość z nich sama go nie wyznaje [...] i przez to zwykli ludzie mają powody by przypuszczać, że niektórym członkom Stanów naprawdę nie zależy na rozszerzaniu tejże Religii. A ponieważ zwykli ludzie przywiązują dużą wagę do przykładu i postępowania władz, jak to zawsze jest na tym świecie, powinniście wziąć pod uwagę, że Reformowana Religia jest przez to w mniejszym poważaniu przez zwykłych ludzi¹⁰.

W 1619 r. zdesperowany synod Południowej Holandii wysłał list do Stanów hrabstwa, w którym prosił, by na stanowiska wyznaczano „tylko sprzyjających religii reformowanej, lub przynajmniej takich, którzy nie są jej wrody”. I to pozostało tylko życzeniem, skoro jeszcze podczas wizytacji w 1655 r. wykazano kilkuset „papistów” na urzędach rajców miejskich, szeryfów, zarządców majątków kościelnych, nadzorców nad ubogimi i przytułkami dla biednych etc. Przynależność do holenderskiego Kościoła reformowanego jako warunek sprawowania funkcji zarządców kościelnych wprowadzono dopiero w 1654 roku¹¹. Postępy ewangelicyzmu reformowanego na terenach wiejskich były również powolne. W styczniu 1573 r. pastor z Nieuwe Niedorp skarżył się, że dopóki sołtys i inni zamożni gospodarze nie pojawiają się w kościele, dopóty nie można nawet mówić o postępach „prawdziwej religii”. W większości wsi konsystorze nie zostały powołane aż do późnych lat osiemdziesiątych XVI stulecia, a w niektórych nie było ich nawet w 1620 roku. Pastor z jednej parafii skarżył się, że mieszkańcy wioski ignorowali dni postu, bezczęścili niedzielę tańcami i hazardem, a wiejskie władze nie czyniły nic, by powściągnąć ceremonie katolickie¹².

Oczywiście nie wszędzie okoliczności były tak niesprzyjające dla reformowanych. W Dordrechcie już w lipcu 1573 r. liczba wiernych uczestniczących w Wieczery Pańskiej wynosiła 368 osób i powołano pierwszy konsystorz. Nowi *regenten*, którzy objęli władzę w mieście byli bardzo oddani nowemu Kościołowi i co bardzo rzadkie zasiadali często jako starsi w konsystorzu oraz jako diakoni. Dzięki ich staraniom z Dordrechtu wyrzucono nie tylko większość katolickich księży, ale także egzekwowano w praktyce zakaz odprawiania katolickich nabożeństw. Gorliwość *regenten* z Dordrechtu nie ograniczała się do miasta. Pod koniec lat siedemdziesiątych XVI w. ich staraniem ze wszystkich parafii wiejskich usunięto byłych katolickich duchownych i w miarę możliwości mianowano na ich miejsce reformowanych. *Classis* w Dordrechcie udało się do 1590 r. — co było rzeczą rzadką — obsadzić wszystkie dawne parafie, choć nadal 40% z nich

⁹ A. Duke, *The Reformation of the Backwoods: The Struggle for a Calvinist and Presbyterian Church Order in the countryside of South Holland and Utrecht before 1620*, in: Id., *Reformation and Revolt in the Low Countries*, London 1990, s. 255–256; O. J. de Jong, *De Reformatie in Culemborg*, Assen 1957, s. 222–228, 263–265.

¹⁰ A. Duke, *The Reformation*, s. 237.

¹¹ *Ibidem*, passim; C. Kooi, *op. cit.*, s. 125–128.

¹² A. Duke, *The Reformation*, passim.

dzieliło się pastorami. Za nominacjami pastorskimi poszło rychło powołanie konsystorz i wzrost liczby wiernych: i tak na początku XVII wieku w części parafii wiejskich liczba członków Kościoła reformowanego przekraczała 30%, a czasami nawet i 50% (np. Maasdam). Rada miejska była bezkompromisowo kalwinistyczna i gdy w 1582 r. jeden z pastorów miejskich Hermanus Herberts zaprzestał wygłaszania kazań z *Katechizmu heidelberskiego* i został zawieszony przez konsystorz, Rada Miejska natychmiast go zwolniła i nakazała opuszczenie miasta. *Classis* w Dordrechcie miała też szczęście do lokalnych patronów wiejskich, którzy byli albo sami gorliwymi członkami Kościoła reformowanego, albo też mu sprzyjali. Dordrecht był później na czele partii gomarystycznej w konflikcie z remonstrantami i jego wybór na miejsce synodu w 1618 r. był nieprzypadkowy. Również rady miejskie w Amsterdamie i Rotterdamie miały przez pewien czas charakter ortodoksyjnie kalwinistyczny, chociaż pod koniec XVI w. Rotterdam stał się miastem remonstranckim¹³.

Liczba członków Kościoła reformowanego w Holandii powoli rosła przez cały XVI wiek. Podczas gdy na początku lat siedemdziesiątych XVI w. liczba ich nie przekraczała kilku procent w większości miast, to pod koniec wieku przekroczyła 10% populacji i około 1617 r. stanowiła około 10% mieszkańców Amsterdamu, 12% Rotterdamu, 20% Haarlemu, 25% Delft i ponad 40% Dordrechtu i Lejdy. Na prowincji liczby te były zazwyczaj mniejsze, ale i tam liczba członków rosła. Według spisu z 1809 r. kalwińscy w Holandii stanowili 63,17% ogółu mieszkańców¹⁴.

Wszystkie te czynniki powodowały, że kalwinistom nie udało się w Holandii w XVI i XVII wieku wykorzeńić ani katolicyzmu, ani luteranizmu i anabaptyzmu. Do luteranów odnosiły się także prawa zabraniające kultu innego niż reformowany i których pomimo starań nie chciano zmienić. Niemniej jednak luteranom udało się założyć gminy w tych miastach, a także w Hadze, Dordrechcie, Goudzie. Jedynie w Woerden Stany Generalne niechętnie zgodziły się na publiczne sprawowanie luteranśkich nabożeństw (1603) pod warunkiem nieatakowania wyznania reformowanego, zmiany godzin odprawiania nabożeństw i pod groźbą, że te przywileje mogą być w każdej chwili cofnięte. Pierwszy synod luteranśki odbył się w Amsterdamie w 1602 roku. W Lejdzie pozwolono im nawet w 1613 r. wybudować publiczny kościół, podobnie było w Haarlem w 1616 roku. Jednak np. w Dordrechcie odmówiono im zgody budowę kościoła, a gdy w Enkhuizen wybudowali kościół bez pozwolenia rady miejskiej, ta natychmiast go zamknęła (1623). Według spisu z 1809 r. luteranie stanowili 6,37% mieszkańców hrabstwa Holandii¹⁵.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja katolików. Przede wszystkim mieli oni poparcie na wsi, gdzie często osłaniała ich katolicka szlachta i np. hrabiowie Roon od 1621 r. utrzymywali w swym zamku

¹³ J. P. Elliott, *op. cit.*, s. 210.; H. Boom, *De reformatie in Rotterdam 1530-1585*, 's-Gravenhage 1987, s. 135-207.

¹⁴ C. Kooi, *op. cit.*, s. 194-195; J. P. Elliott, *op. cit.*, s. 555-561; P. H. A. M. Abels, *Nieuw en ongezind. Kerk en samenleving in de classis Delft nad Delfland 1572-1621*, Delft 1994, passim; J. Israel, *The Dutch Republic. Its Rise, Greatness, and Fall. 1477-1806*, Oxford 1995, s. 1029.

¹⁵ C. Kooi, *op. cit.*, s. 170-179.

jezuicie. Katolicycy hrabiowie Wasenaar zasiadali bez problemów w *Ridderschap* Holandii aż do końca istnienia Republiki Zjednoczonych Prowincji. Oficjalnie Stany Holandii kilkakrotnie zakazywały odprawiania katolickich obrzędów — w latach 1573, 1581, 1589, 1591, 1594, 1653 i w 1659 roku. Jednak rzeczywistość była zupełnie inna, gdyż wiele miast odmawiało wprowadzania owego ustawodawstwa w życie. Według szacunkowych danych na początku XVII wieku katolicy stanowili około 10% mieszkańców takich miast jak Amsterdam, Rotterdam, Gouda, Delft i Lejda. W Amsterdamie liczba katolików rosła i w 1610 r. wikariusz apostolski podzielił miasto na dwie parafie, a w 1626 r. na pięć. Pomimo nacisków reformowanego konsystorza, pozostawiono w spokoju żyjące w mieście beginki, chociaż ich kościół zamknięto i przekazano w 1607 r. anglojęzycznym kalwinistom. W Haarlem liczba katolików oscylowała wokół 12% populacji, a w mieście poważną rolę odgrywały tzw. *klopjes*, czyli wspólnoty niezamężnych kobiet, które nie składały ślubów, żyły jak zakonnice i walczyły się przyczyniły do zachowania katolicyzmu. Inaczej było Dordrechcie, gdzie katolików było mniej niż 10% mieszkańców, a na tamtejszej prowincji nie było ich prawie wcale¹⁶.

W wielu miastach od samego początku praktykowanie katolicyzmu było tolerowane. Bardzo często katolicy po prostu opłacali się szeryfom i urzędnikom miejskim w zamian za przymyknięcie oczu na odprawianie katolickich ceremonii — tak było w Deflt, Goudzie, Haarlem i Hoorn¹⁷. W Pummerland na mszę do tamtejszego ukrytego kościoła katolickiego wiernych zwoływał dzwon na reformowanym kościele. Władze uznały, że to już przesada i nakazały szeryfowi podjąć jakieś kroki. Ten, niewątpliwie sownie opłacany przez mieszczych katolików, oświadczył, że istniejące prawodawstwo nic nie pozwala mu zrobić i katolicy dalej uczęszczali na mszę, choć, jak się zdaje, przestano dzwonić na nią w kościele¹⁸.

Istotny jest fakt, że katolicyzm był zdaniem regentów kojarzony ze sprzyjaniem Hiszpanii. Jeszcze w 1575 r., przyznano, że

należałoby tolerować praktykowanie papistycznej religii, gdyby nie księża i mnisi, nasi przysięgli wrogowie, którzy wykorzystują [praktykowanie katolicyzmu — K. B.] do siania niepokojów.

Edykt z 1581 r. wydany w Holandii i zakazujący wszelkich zebrań katolików z jakiegokolwiek powodu, stwierdzał, że co prawda Stany Holandii nie chcą „obciążać bądź turbować sumień ludzkich”, ale taki zakaz jest konieczny, gdyż zgromadzenia katolików „mogą łatwo spowodować zamieszki, niepokój i być przyczyną zdradzieckich napadów”. Fakt, że edykt ten wydano w rok po zdradzie katolickiego stadholdera Rennenberga, jest bardzo wy-

¹⁶ C. Kooi, *op. cit.*, s. 194–195; J. P. Elliott, *op. cit.*, s. 565–573; C. Kooi, *Popish Impudence: The Preservance of the Roman Catholic Faithful in Calvinist Holland 1572–1620*, „Sixteenth Century Journal”, vol. 26, 1995, s. 75–85; J. D. Tracy, *With and Without the Counter-Reformation: The Catholic Church in the Spanish Netherlands and the Dutch Republic 1580–1620*, „The Catholic Historical Review”, vol. 71, 1985, s. 547–575.

¹⁷ C. Kooi, *Paying off the sheriff: strategies of Catholic toleration in Golden Age Holland*, w: (red.) Po-Chia Hsia & H. van Nierop, *Calvinism and Religious Toleration in the Dutch Golden Age*, Cambridge 2002, s. 87–101.

¹⁸ H. van Nierop, *Sewing the bailiff in a blanket: Catholics and the law in Holland*, w: (red.) Po-Chia Hsia & H. van Nierop, *op. cit.*, s. 110–111.

mowny. Ten sam edykt z 1581 r. ponawiano następnie w latach 1622, 1629, 1641 i 1649¹⁹.

Na terenie Holandii okres katolickich prześladowań przetrwała znaczna liczba anabaptystów. Chociaż ich próby uzyskania wolności wyznania spotkały się z gwałtownym przeciwdziałaniem konsystorza, to stosunkowo wcześniej i przed katolikami uzyskali oni de facto tolerancję. Jednak od połowy XVI wieku anabaptyzm, niegdyś tak popularny w Niderlandach, powoli zaczął tracić na znaczeniu. Niechętna im polityka *regenten* w większości zelżała i już pod koniec XVI wieku wprowadzono w Holandii instytucję ślubu cywilnego (miejskiego), pozbawionego religijnego wydźwięku. Największym skupiskiem anabaptystów w Holandii było Haarlem, gdzie stanowili oni 15% mieszkańców w 1612 r. i przewyższali swoją liczebnością katolików. Spis w 1809 r. wykazał 30 890 mennonitów żyjących w Niderlandach, z czego blisko 11 000 mieszkało w hrabstwie Holandii (1,4% mieszkańców)²⁰.

Warto zauważyć, że większość z miast Holandii, które w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych toczyło spory z ortodoksyjnymi kalwinistami, w sporze między remonstrantami a gomarystami opowie się po stronie remonstranckiej. Od samego początku istnienia Holenderskiego Kościoła Reformowanego istniały w nim napięcia pomiędzy tymi duchownymi, którzy chcieli go uczynić jak najbardziej otwartym teologicznie, a tymi, którzy chcieli rygorystycznego przestrzegania nauczania Jana Kalwina. W XVI wieku konflikt ten sprowadzał się głównie do kwestii wprowadzenia dyscypliny kościelnej oraz kazań z *Katechizmu heidelberskiego*. Liberalni duchowni wspierani przez niektóre miasta (Gouda, Hoorn, Rotterdam) przejawiali bowiem szczególną antypatię do dyscypliny kościelnej oraz do rygoryzmu *Katechizmu*. Na początku XVII wieku zaowocowało to wielkim konfliktem wewnątrz Holenderskiego Kościoła Reformowanego, który także przekształcił się w konflikt o charakterze politycznym.

Jakub Arminius (1560–1609) był początkowo ortodoksyjnym pastorem reformowanym w Amsterdamie. Jednak jego praca duszpasterska oraz studia doprowadziły do tego, że zaczął krytykować Kalwina naukę o predestynacji, która jego zdaniem w skrajnej formie prowadziła do błędnego twierdzenia: skoro Bóg jest suwerenny i wszystkowiedzący i skoro z góry predestynował ludzi do zbawienia lub potępienia, to wyprowadzić stąd można wniosek, że jest on źródłem grzechu i zła. Gdy w 1603 r. Arminius został mianowany profesorem teologii na Uniwersytecie w Lejdzie, szybko jego głównym oponentem stał się inny profesor i duchowny Franciscus Gomarus (1563–1641). Zarzucał Arminiusowi, że jego nacisk na rolę wiary w osiągnięciu zbawienia prowadzi do kryptokatolickiej nauki o roli uczynków w zbawieniu. Od jego nazwiska przeciwników Arminiusa nazywano „gomarystami”²¹.

Spór, początkowo czysto akademicki, szybko rozszerzył się poza granice Lejdy. Władze kościelne stanęły wyraźnie po stronie gomarystów. W 1610 r. zwolennicy Arminiusa przedstawili Stanom Holandii, kierow-

¹⁹ *Ibidem*, s. 107.

²⁰ J. Israel, *op. cit.*, s. 1029.

²¹ *Ibidem*, s. 393–395.

nym przez Jana van Oldenbarnevelta (1547–1619), tzw. „Remonstrancję” (stąd nazwa „remonstranci”), w której wyjaśniali swoje poglądy teologiczne, wzywali do rewizji *Confessio Belgica* i w szczególności *Katechizmu Heidelberskiego* oraz prosili władze świeckie o opiekę przed swoimi przeciwnikami. W odpowiedzi gomaryści zwrócili się o pomoc do *stadholdera* Maurycygo Orańskiego, który był skłócony z Oldenbarneveltem. Przez następnych kilka lat duchowni toczyli zajadłe polemiki teologiczne, politycy zaś opowiadali się po jednej ze stron konfliktu. Remonstranci, korzystając ze wsparcia władzy świeckiej, zdominowali prowincję Utrecht (zobacz poniżej) oraz część Holandii. Część *classis*, jak te w Amsterdamie, Dordrechcie, Enkhuizn, Edam i Gorcum, były gorliwie gomarystyczne, *classis* w Lejdzie i Haarlem podzielone na pół w sympatiach, reszta zaś remonstrancka. Jednak poza Holandią i Utrechtrem remonstranci znaleźli poparcie w zaledwie garstce miejscowości (Kampen, Nijmegen etc.). Widząc swą druzgocącą przewagę, gomaryści zaczęli naciskać na zwołanie synodu ogólnonarodowego, który by rozstrzygnął sporne kwestie. Oldenbarnevelt odmawiał, ale w 1617 r. Maurycy Orański zdobył nad nim przewagę, pozbawił stanowisk i w grudniu tego r. Stany Generalne zwołały do Dordrechtu, bastionu gomarystów, synod ogólnokrajowy, który zebrał się w listopadzie 1618 roku. Zgodnie z oczekiwaniami remonstranci zostali przez niego potępieni, wykluczeni ze wspólnoty Kościoła reformowanego, a remonstranczy duchowni usunięci ze swoich parafii. Holenderski Kościół Reformowany nic nie zmienił ani w *Katechizmie heidelberskim*, ani w *Confessio Belgica*, pod którymi mieli podpisywać się odtąd wszyscy duchowni, i raz jeszcze potwierdził, że jedynie osoby, które poddały się karności kościelnej, mogą zostać pełnoprawnymi członkami Kościoła. Remonstranci, choć przez następnych dwadzieścia lat prześladowani, przetrwali jako mały, liberalny Kościół, ale nigdy już nie odzyskali dawnego znaczenia. Konflikt pomiędzy tymi dwoma grupami przetoczył się przez całą republikę i doprowadził do konsolidacji doktrynalnej kalwinizmu w Niderlandach²².

3. Zelandia

Zelandia jako druga prowincja opowiedziała się po stronie powstańców, a Vlissingen było drugim po Brielle miastem opanowanym przez gezów. Lojalność Zelandii była dość chwiejna i dopiero po zdobyciu Middelburga (1574) szala zaczęła się przechylać na korzyść powstańców. Kalwiniści dominowali na wyspach Walcheren i Schouwen–Duiveland. Po stronie Hiszpanii opowiedziały się początkowo dwie katolickie wyspy Tholen i Zuild Beveland, które jednak w 1576 r. dołączyły do powstańców pod warunkiem zachowania wolności praktykowania katolicyzmu i niekonfiskowania dóbr kościelnych na wyspach („Satysfakcja”, 1577). Ten sam dokument akceptował konfiskatę katolickich dóbr kościelnych tam, gdzie już to nastąpiło, oraz likwidację miejsca opata Middelburga w Stanach Zelandii. Zarząd prowincji pozostał w rękach kalwinistów, którzy — korzystając z ucieczki z biskupa Zelandii Jana van Strijvena — sukcesywnie ograniczali prawa katolików: 1 stycznia 1578 r. Stany Zelandii ogłosiły konfiskatę dóbr

²² Bardziej dokładnie na jego temat zob. *ibidem*, s. 420–465; H. Kaajan, *De groote synode van Dordrecht in 1618–19*, Amsterdam 1918, *passim*.

biskupich w całej prowincji, a 8 października tego samego roku kalwiniści zakazali odprawiania katolickiej mszy w całej prowincji. Ekskluzywność ewangelicyzmu reformowanego w Zelandii potwierdziła nie tylko „Ścisła unia” z Holandią, ale także pacyfikacja gandawska (1579)²³.

Nowe władze, choć gorliwie kalwinistyczne, nie poddawały się dominacji duchowieństwa. Synody prowincjonalne mogły być zwoływane wyłącznie po uzyskaniu uprzedniej zgody władz prowincji i Zelandia, jako jedyna prowincja, nie znała instytucji corocznych synodów reformowanych. Co więcej, nawet gdy je zwoływano, nie wolno im było korespondować z innymi synodami Republiki, bez uprzedniej zgody Stanów Zelandii, które ponadto musiały ratyfikować postanowienia synodów, by mogły one uzyskać moc obowiązującą. Z drugiej strony stany prowincji dbały o to, by Kościół reformowany w Zelandii nie był targany konfliktami podobnymi do tych w Holandii czy Utrechcie. Kolejne synody ponawiały nakaz podpisania się duchownych zarówno pod *Confessio Belgia*, jak i *Katechizmem heidelbergim*, co uczyniło z prowincji silne zaplecze kalwinistycznej ortodoksji podczas konfliktu z remonstrantami²⁴.

Synod Zelandii składał się z czterech *classis* w samej prowincji i podległej *classis* Tholen w okręgu Bergen op Zoom. Największą z nich stanowiła wyspa Walcheren, gdzie protestantyzacja rozpoczęła się już w 1572 roku. W 1580 r. było tam zaledwie 6 parafii, ale już w 1602 r. ich liczba wzrosła do 16. Ogromne zasługi w „kalwinizacji” prowincji położył pierwszy pastor reformowany Middelburga Gaspar van der Heyden (ok. 1530–1586). Jej postępowi sprzyjał fakt, że w latach osiemdziesiątych w mieście osiedliły się spore społeczności francusko- i anglojęzycznych protestantów — założyły one własne parafie. Podobne postępy czyniła protestantyzacja w *classis* Schouwen-Duiveland. W pozostałych dwóch *classis* Tholen i Zuid-Beveland „kalwinizacja” zaczęła się dopiero w 1578 roku. Postępy reformacji były tutaj dużo wolniejsze niż gdzie indziej i jeszcze w 1654 r. na Zuid Beveland wiele urzędów zastrzeżonych dla protestantów było sprawowanych przez katolików, ze względu na brak wystarczającej liczby kalwinistów²⁵.

Z powodu bliskości katolickich hiszpańskich Niderlandów, Stany Zelandii energicznie zwalczały katolicyzm. Podczas gdy większość katolickich duchownych opuściła prowincję w 1574 r., ci, którzy pozostali, mieli zapewnioną dożywotnią rentę, wszakże pod warunkiem nieodprawiania mszy ani innych katolickich obrzędów. Chcąc uniknąć wpływu katolickiego uniwersytetu w Lovanium, Stanu Zelandii kategorycznie zakazały tam studiować mieszkańcom prowincji. Podtrzymaniu katolicyzmu nie pomagały także spory jurysdykcyjne pomiędzy episkopatem w Południowych Niderlandach a Misją Holenderską w Niderlandach na temat tego, kto miał nieść im opiekę duszpasterską, a które rozwiązano dopiero w 1615 roku. Większa liczba katolików w prowincji utrzymała się tylko na wyspie Zuid

²³ J. M. Roof, *De Rooms-Katholieke Zeeuwen in het laatste kwart van de zestiende eeuw. Van zelfredzaamheid tot late wederopluiking*, w: J. P. van Doorn (red.) *De nationale Synode Te Middelburg in 1581. Calvinisme in opbouw in de noordelijke en zuidelijke Nederlanden*, Middelburg 1981, s. 202–209.

²⁴ H. Noordzij, *op. cit.*, s. 85–87.

²⁵ *Ibidem*, s. 82–85.

Beveland. W 1622 r. w Middelburgu na 30 000 mieszkańców było zaledwie 150 katolików, a w Vlissingen i Zierikzee nie było ich prawie wcale²⁶. Równie gorliwie dyskryminowano początkowo licznych w prowincji anabaptystów. W 1581 r. stany Zelandii zakazały drukowania i sprzedawania książek mennonickich. Gdy jednak miasto Middelburg nakazało przebywającym w mieście anabaptystom zamknięcie bądź sprzedaż sklepów, ci odwołali się do Wilhema Orańskiego, który wymusił na *regenten* cofnięcie tego postanowienia. Ostatecznie, dzięki konsekwentnej polityce, Zelandia stała się jedną z najbardziej reformowanych prowincji — w 1809 r. aż 86,5% jej mieszkańców stanowili ewangelicy reformowani²⁷.

W latach 1572–1648 funkcję *stadholderów* Holandii i Zelandii sprawowali: 1572–1684 Wilhem Orański, następnie jego dwaj synowie — od 1584 Maurycy Orański (1567–1625), a po nim Fryderyk Henryk Orański (1584–1647) oraz jego syn Wilhelm II Orański (1626–1650)²⁸.

4. Utrecht

Miasto Utrecht było centrum Kościoła katolickiego w Niderlandach, stanowiąc główną prowincję kościelną w Niderlandach, której podlegały w zasadzie całe północne Niderlandy²⁹. Stany Utrechtu, choć przyłączyły się do rebelii, to jednak długo obstawały przy wyłączności katolicyzmu, sprzeciwiając się równouprawnieniu ewangelików; zostało ono w mieście ogłoszone formalnie dopiero 16 stycznia 1579. Ostatni katolicki biskup Utrechtu, Fryderyk Schenk von Tautenburg (1513–1580), nałogowy zresztą pijak, zmarł w sierpniu 1580 i papież nie mianował już jego następcy. Ogromnym wsparciem dla kalwinistów w prowincji byli jej kolejni *stadholderowie*: 1572–1584 Wilhelm Orański, 1584–1585 Joost de Soete Lord de Villers, 1585–1590 Adolf van Meurs hrabia Nieuwenaar, 1590–1625 Maurycy Orański, 1625–1647 Fryderyk Wilhelm Orański, wszyscy wyznania ewangelicko-reformowanego³⁰.

Już w sierpniu 1578 r. kalwiniści przejęli dwa miejskie kościoły: Jakobskerk i kościół franciszkanów. Po zdradzie w marcu 1580 roku katolickiego *stadholdera* Rennenberga zakazano odprawiania mszy najpierw w Amersfoort (marzec), potem w mieście Utrecht, a na końcu w samej prowincji (czerwiec). Głosu duchowieństwa, jako Pierwszego Stanu w prowincjonalnym parlamencie, nie zlikwidowano, ale na jego miejsce mianowano szlacheckich zarządców majątku kościelnego, który został przejęty przez stany prowincji na własność. Katolickiemu klerowi pozostawiono do wyboru: emigrację lub pensję, ale pod warunkiem nieodprawiania ceremonii katolickich. Większość księży katolickich pozostała, ale wcale nie przestała odprawiać mszy, a katolicy zarządcy nieruchomości patrzyli na to przez palce. Tylko podczas krótkiego okresu 1585–1588 panowania ortodoksyjnych kalwinistów w prowincji zakaz odprawiania katolickich

²⁶ J. M. Roof, *op. cit.*, s. 208–215.

²⁷ J. Israel, *op. cit.*, s. 1029.

²⁸ *Ibidem*, s. 302.

²⁹ O reformie struktury kościelnej za Filipa II zob. M. Dierickx, *De oprichting der nieuwe bisdommen in Nederlanden onder Filips II 1559–1570*, Antwerp / Utrecht 1990, *passim*.

³⁰ J. Israel, *op. cit.*, s. 302; H. Noordzij, *op. cit.*, s. 164–181; B. J. Kaplan, *Calvinists and Libertines. Confession and Community in Utrecht 1578–1620*, Oxford 1995, *passim*.

obrzędów był rzeczywiście egzekwowany. Według zachowanych (niepełnych) dokumentów, w okresie od 1580 do 1617 r. za nielegalne odprawianie mszy ukarano zaledwie 11 osób, z czego 10 stanowili duchowni. Katolicy korzystali także z poparcia katolickich szlacheckich rodzin, których przedstawiciele przez cały XVI i XVII wiek zasiadali w lokalnych Stanach. W 1602 r. katolicki wikariusz generalny na obszar Holandii szacował, że w prowincji Utrecht (tzw. *Sticht*) do katolickiej komunii przystępuje 14 000 wiernych, co by stanowiło około 2/5 populacji prowincji. Nic dziwnego, że od 1600 r. Utrecht był centrum Misji Holenderskiej oraz siedzibą katolickich wikariuszy generalnych na obszarze Republiki³¹.

Podstawowym problemem nowego Kościoła reformowanego w Utrechcie był fakt, iż był on reprezentowany przez dwa różne nurty. Kalwiński zbierający się w kościele franciszkanów uznawali dyscyplinę za niezbędny atrybut „prawdziwego Kościoła Chrystusowego”. Ci z Jakobskerk, kierowani przez pastora Huberta Duifhuisa (ok. 1515–1581), byłego księdza katolickiego, nie wymagali żadnych oświadczeń o wstąpieniu do Kościoła czy też kontroli przez starszych zboru przed przystąpieniem do komunii, nie wspominając o publicznym napiętnowaniu grzesznika. Do komunii w Jakobskerk przystępowali wszyscy bez pytania o przynależność wyznaniową — grupa ta była nazwana przez ortodoksyjnych kalwinistów „libertynami”. Rada miejska lawirowała, ale cieszący się powszechną sympatią Duifhuis był jej faworytem i za jego życia miejscy regenci odmawiali podjęcia jakichkolwiek kroków dyscyplinujących Jakobskerk. Dopiero po jego śmierci w 1581 r. kalwiński wystąpił do rady miejskiej, by wymusiła na Jakobskerk wprowadzenie dyscypliny kościelnej. Biorąc pod uwagę toczące się ciągle walki oraz fakt, że Kościół reformowany w prowincji cieszył się znikomym poparciem, regenci uznawali za sensowniejsze nieuleganie presji ortodoksów. Co więcej, na stanowiska pastorów we wioskach zaczęto nominować libertyńskich duchownych. Nie bez znaczenia było, że regenci Utrechtu niebędący katolikami w przeważającej mierze należeli do wiernych Jakobskerk³². Taka sytuacja trwała do 1585 roku. Mianując na stanowisko stadholdera hrabiego Nieuwenaar, do jego instrukcji dodano nowy punkt, zobowiązujący go do

utrzymania czystej ewangelicznej doktryny, jaka jest obecnie sprawowana w mieście Utrecht i w innych miastach Zjednoczonych Prowincji.

Korzystając ze swoich prerogatyw, nowy *stadholder* nie tylko mianował do rady miejskiej gorliwych kalwinistów, ale zarządził usunięcie istniejących jeszcze w mieście katolickich ołtarzy i ksiązek oraz mianował gorliwego kalwinistę na stanowisko dyrektora miejskiej szkoły św. Hieronima. Ostatni cios libertynom z Jakobskerk zadała w 1586 r. wizyta lorda Leicester, który zmusił duchownych do podpisania *Confessio Belgica*, podporządkowania się kościelnej dyscyplinie, a opornych pastorów zwolnił z funkcji, usunąwszy także libertyńskich rajców miejskich z ich stanowisk. Obradujący w 1586 r. Synod Narodowy w Hadze przyjął z zadowoleniem zmiany w sytuacji kościelnej w *Sticht* i podzielił go na pięć *classis*³³.

³¹ *Ibidem*, s. 274–278.

³² *Ibidem*, s. 28–110, 156–162.

³³ *Ibidem*, s. 166–188.

W 1588 r. władzę w Utrechcie przejęli znów libertyni. Rok później zwolnili oni wszystkich kaznodziejów miejskich i nie zatrudnili tych gorliwie ortodoksyjnych. W 1590 r. Stany Utrechtu wyraźnie zakazały organizowania jakichkolwiek *classis*, mających kontrolować ortodoksyjność księży. Konflikt pomiędzy libertynami a ortodoksyjnymi kalwinistami toczył się z drobnymi przerwami aż do 1605 roku. Kalwińscy mogli liczyć na wsparcie braci w urzędzie z innych prowincji, którzy na brak dyscypliny w Kościele Stichtu patrzyli z rosnącym przerażeniem. Pod wzrastającym naciskiem z zewnątrz i wewnątrz prowincji, władze ostatecznie w 1605 r. usunęły najbardziej niesfornego pastora, uchwały pierwszy porządek kościelny i w 1606 r. wyraziły zgodę na pierwszy synod prowincjonalny od czasu wprowadzenia reformacji. W 1608 r. Stany Utrechtu po raz pierwszy od 1589 wydały edykt przeciwko odprawianiu katolickiej mszy w prowincji³⁴. Jednak w sporze między remonstrantami a gomałystami Kościoła w Utrechcie opowiedział się w większości po stronie tych pierwszych. Symbolem dominacji remonstrantów stał się drugi synod prowincjonalny (1612), gdy na 48 pastorów w Stichcie zaledwie 8 było uważanych za kontrremonstrantów, proporcje niespotykane w innych prowincjach. Sytuacja ta utrzymała się aż do 1618 r, kiedy to po Synodzie w Dordrechcie Utrecht został zmuszony do poddania się; dyscyplinę kościelną i podział na *classis* wprowadzono (1619) podczas trzeciego synodu prowincjonalnego³⁵.

Nic dziwnego, że przy tak skomplikowanych i burzliwych losach Kościoła prowincjonalnego protestantyzacja na prowincji Stichtu szła opornie i powoli. Pierwszą wizytację kościołów prowincji przeprowadzono dopiero w 1593 roku. W jej skład wchodziło dwóch pastorów z Utrechtu, Frederick van Zulyen van Nyvelt (szlachcic i członek Kościoła reformowanego — w ówczesnym Stichcie dość rzadkie zjawisko) oraz Hendrik Buth, starszy konsystorza w Utrechcie. Wizytacja unaoczniała rozpaczliwy obraz stosunków kościelnych. Z wielu kościołów nie usunięto katolickich ołtarzy, malowideł i rzeźb — taka sytuacja panowała w co najmniej 26 z wizytowanych 56 parafii. Niektórzy pastory byli byłymi duchownymi katolickimi; tak np. pastor w Odijk powyrzucał niektóre obrazy, lecz część z nich zatrzymał, sakramentów zaś udzielał według rytu reformowanego lub katolickiego w zależności od preferencji samych zainteresowanych. W tym samym czasie prawie żadna wioska nie miała własnego konsystorza, a w wielu wioskach nie było w ogóle wiernych. W Wilnis mieszkańcy ignorowali zakaz odprawiania katolickich ceremonii i obrzędów, obchodząc hucznie Boże Ciało z procesją dookoła kościoła, dzwoniąc trzy raz dziennie na Anioł Pański, wreszcie chowając zmarłych przy biciu dzwonów, co kalwińscy uznawali za szczególnie przykładowy katolickich zabobonów. Tylko w Hamerlen nabożeństwa z Wieczerzą Pańską pastor sprawował kilka razy w roku, raz nawet z liczbą przyjmujących komunię przekraczającą 100 osób, ale — jak zauważyli wizytatorzy — kluczem do jego sukcesu było to, „iż papiści uważali go za papistę, a luteranie za luteranina”. Skutkiem tej wizytacji była rezolucja przedstawiona *stadholderowi* Utrechtu na temat sytuacji Kościoła reformowanego w Stichcie. Na ogólną liczbę 31 opisanych duchownych, zaledwie

³⁴ *Ibidem*, s. 202–228.

³⁵ *Ibidem*, s. 229–260.

18 oceniono jako księży reformowanych i to — jak zaznaczono — obniżając standardy; 5 oceniono jako duchownych usiłujących zachować neutralność w sporach wyznaniowych, a 8 jako mniej lub bardziej przekonanych katolików. Nic dziwnego, że jeden z pastorów pisał w 1596 r., że

poza [Utrechtem — K. B.] prawie wszystko jest dzikie, jak się można spodziewać po tych, którzy nie są oddani ani prawom, ani porządkowi, ani dyscyplinie.

Kościół reformowany nie mógł też raczej liczyć na aktywne wsparcie ze strony władz świeckich. Pastor Helmichius skarżył się w 1587 r., że

nawet jeden ze szlachty prawidłowo nie wyznawał religii reformowanej, a większość jest jej wroga.

W 1601 r. inny pastor uzasadniał niechęć władz do reformowanych *classis* tym, że „jest wielu papistów w rządzie Stanów”. Gdy w 1610 r. rajcy Utrechtu zażądali, by niektóre stanowiska były obsadzone wyłącznie przez reformowanych, odpowiedziano im, że jest to niewykonalne, gdyż

jest niewielu więcej przedstawicieli [konfesji reformowanej — K. B.] niż już zasiada³⁶.

Według sprawozdania zaprezentowanego podczas synodu 1606 niewiele się w tej materii poprawiło. Na synod stawili się duchowni z 5 miast i 33 wiosek prowincji. Choć co prawda Wieczerzę Pańską sprawowano regularnie już w 2/3 miejscowości, to sytuacja była daleka od poprawnej. Pastorowi z Houten przeszkadzał były ksiądz katolicki, który podczas regularnych odwiedzin ostrzegał mieszkańców przed uczestniczeniem w nabożeństwach protestanckich pod groźbą wiecznego potępienia. W innych miejscowościach udający się na nabożeństwa reformowane spotykali się z wyzwiskami katolików, bywali nawet obrzucani kamieniami. Ogólnie synod zakomunikował Stanom Utrechtu, iż „bałwochwalstwo” ciągle dominuje nad „prawdziwą religią”, bowiem

mieszkańcy odwracali się od słuchania Słowa Bożego [i] bywali nawet niekiedy uparcie mu przeciwni, tak iż w niektórych miejscowościach bardzo mało dzieci lub wcale nie przyprawiano do chrztu przez pastorów.

Nawet wtedy Stany Utrechtu odmówiły wprowadzenia *classis* oraz dyscypliny kościelnej³⁷.

Systematyczna protestantyzacja Stichtu rozpoczęła się dopiero po 1619 roku. Jej trudne i późne początki tłumaczą fakt, że Utrecht stanowił najmniej reformowaną prowincję Północnych Niderlandów: w 1809 r. w Utrechcie liczba kalwinistów stanowiła zaledwie 56,4% populacji³⁸.

5. Fryzja

Przystąpienie Fryzji do powstańców miało dość dramatyczny charakter. Lojalny wobec króla Filipa II *stadholder* został obalony przez zbuntowane

³⁶ A. Duke, *The Reformation*, s. 227–268; P. van Dooren, *Kerkelijke toestanden in de provincie Utrecht omstreeks 1600*, „Nederlands Archief voor Kerkgeschiedenis” (dalej NAK), vol. 49, 1969, *passim*.

³⁷ J. Reitsma, S. D. van Veen, *Acta der provinciale en particuliere synoden, gehouden in de noordelijke Nederlanden gedurende de jaren 1572–1620*, Groningen 1892–97, vol. VI, s. 320; B. J. Caplan, *op. cit.*, s. 294–328.

³⁸ J. Israel, *op. cit.*, s. 1029.

wojska hiszpańskie jesienią i Stany Generalne w Brukseli mianowały *stadholderem* Fryzji, Groningen, Drenthe, Lingen i Overijssel katolickiego magnata z południa Jerzego de Lalaing (1540–1581) hrabiego Rennenberga, zaprzyjaźnionego z Wilhelmem Orańskim. W instrukcjach, jakie otrzymał od Stanów Generalnych, miał uspokoić obie prowincje i zezwolić na wolność religii tylko katolikom. Jego pozycja była słaba i latem tego samego roku we Fryzji promulgowano w prowincji pokój religijny, a w sierpniu 1579 prowincja ratyfikowała unię w Utrechcie. W marcu 1580 rezydujący w Groningen hrabia Rennenberg ogłosił swe zerwanie z powstańcami oraz lojalność wobec Filipa II, wzywając jednocześnie katolików, by stanęli do walki w obronie wiary. Na wieść o zdradzie *stadholdera* we Fryzji wybuchł szal ikonoklazmu, który nie oszczędził żadnych kościołów w prowincji. Stany Fryzji wybrały Wilhelma Orańskiego na *stadholdera*, zamknęły czynne dotychczas katolickie kościoły, wyгнаły z prowincji katolickie duchowieństwo, zdelegalizowały mszę i skonfiskowały dobra kościelne, a dochody przeznaczono na utrzymanie reformowanego kleru. Od 1580 r. Kościół reformowany we Fryzji stał się jedynym publicznie dozwolonym Kościołem w prowincji.

Stadholderami Fryzji byli kolejno: 1580–1584 Wilhelm Orański, 1584–1620 jego bratanek i zięć Wilhelm Ludwik von Nassau (1560–1620), 1620–1632 jego brat Ernest Kazimierz (1573–1632), założyciel oddzielnej linii *stadholderów* Fryzji. Po nim funkcję tę sprawowali kolejno jego dwaj synowie: Henryk Kazimierz I (1612–1642) oraz Wilhelm Fryderyk (1613–1664). Przy obejmowaniu urzędu *stadholderowie* musieli zaprzysięgać podtrzymywanie i wspieranie konfesji reformowanej, po 1618 z dodatkową klauzulą, iż nie uczynią nic, co byłoby sprzeczne z kanonami synodu w Dordrechcie w sprawach religii. Fryzyjska linia dynastii von Nassau była gorliwie reformowana i bardzo zaangażowana w działalność Kościoła. W lokalnych stanach i w sądzie zasiadać mogli wyłącznie członkowie tegoż Kościoła reformowanego; wykluczenie katolików i mennonitów było rzeczywiście egzekwowane. Choć w prowincji do końca XVII wieku utrzymało się kilka katolickich rodzin szlacheckich, to jednak większość szlachty fryzyjskiej opowiedziała się po stronie Kościoła reformowanego. Władze świeckie sprawowały totalną kontrolę nad Kościołem i w 1622 r. uchwalono, że postanowienia synodów będą miały rangę obowiązującego prawa wtedy, gdy zostaną podpisane i zaakceptowane przez stany Fryzji³⁹.

Podobnie jak we wszystkich prowincjach, Kościół reformowany we Fryzji początkowo miał ogromne problemy z kadrami. Podczas gdy w czasach katolickich we Fryzji przebywało około 300 księży i zakonników, na pierwszym synodzie prowincjonalnym obecnych było zaledwie 17 pastorów. Jak zwykle zaapelowano do Emden i Londynu o przysłanie pastorów, ale nie poprzestano na tym. W 1585 r. powołano Uniwersytet we Franeker, którego głównym zadaniem miało być kształcenie przyszłego duchowieństwa prowincji. Na jego potrzeby w prowincji przekazano skonfiskowane wcześniej dobra katolickich kościołów i klasztorów, a jako organizatora wezwano z Emden Sibrandusa Lubbertusa (ok. 1555–1625). Profesorowie

³⁹ W. Bergsma, *Tussen Gideonsbende en publike kerk. Een studie over het gereformeerd protestantisme in Frisland 1580–1650*, Hilversum–Verloren–Leeuwarden 1999, s. 69–95.

w nowej uczelni musieli obowiązkowo podpisać *Katechizm heidelberski* oraz *Confessio Belgica*, co uczyniło z Franeker aż do końca XVII wieku centrum reformowanej ortodoksji w prowincji. Uniwersytet we Franeker spełnił swoje zadanie i już pod koniec XVI w. większość dawnych parafii katolickich we Fryzji została obsadzona reformowanymi duchownymi. Problemem było prawo kolatorów do powoływania pastorów na urząd duchownych w kościołach. Pomimo rozpaczliwego oporu duchowieństwa, w 1622 r. stany Fryzji postanowiły, że każdy duchowny, który będzie to prawo kwestionował bądź też próbował na swoje usprawiedliwienie przytaczać postanowienia synodu w Dordrechcie, będzie uznany za „burzyciela porządku publicznego” i skazany na karę więzienia. Prawo szlachty do patronatu podtrzymano w 1654 r.; obowiązywało ono aż do końca XIX wieku⁴⁰.

Pierwszy synod prowincjonalny zebrał się już w 1580 r. w obecności najważniejszych świeckich przedstawicieli prowincji. Postanowiono oczyścić kościoły z pozostałości katolickich, przeprowadzić wizytacje oraz przegzaminować katolickich księży, którzy chcieli być pastorami w nowym Kościele. Jednocześnie wezwano władze do ścisłego egzekwowania ustawodawstwa przeciwko katolikom i licznym w tej prowincji anabaptystom. W 1581 r. synod narodowy uchwalił podział prowincji na trzy *classis*, ale synod prowincjonalny 1583 ustanowił ich pięć: Leeuwarden, Sneek, Bolsward–Workum, Franeker i Dokkum. W 1596 r. dodano szóstą w Zevenwouden, lecz praktycznie do początku XVII w. istniała ona tylko na papierze.

Podobnie jak w innych prowincjach, liczba członków nowego Kościoła była niska: w 1580 r. w stolicy Leeuwarden, na około 8500 mieszkańców, członkowie Kościoła reformowanego stanowili tylko 8%, a była to jedna z większych proporcji w prowincji. Kalwinistów liczebnością przewyższali mennonici, którzy stanowili ponad 20% populacji Fryzji. Jednak proporcje te powoli się odwracały. Liczba członków Kościoła reformowanego powoli rosła: na początku XVII w. przekroczyła 20%, by pod koniec tego wieku wynosić ok. 50% populacji prowincji, choć w miastach odsetek ten wynosił ok. 33%. Co więcej, część osób, chociaż formalnie nie przystąpiła do Kościoła, to identyfikowała się z nim — byli oni nazywani w źródłach sympatykami (*liefhbbers*). Zachowane źródła pokazują także, że we Fryzji kobiety chętniej niż mężczyźni zostawały członkami Kościoła reformowanego. Ostatecznie spis z 1809 r. wykazał, iż 81,8% mieszkańców Fryzji wskazało Holenderski Kościół Reformowany jako swoją wspólnotę kościelną⁴¹.

Inaczej przedstawiała się sytuacja mennonitów, którzy jeszcze w XVI w. stanowili najprawdopodobniej najliczniejsze wyznanie we Fryzji i spotkać ich można było prawie w każdej wiosce. W 1598 r. Stany Fryzji wydały surowe edykty antyanabaptystyczne, uzupełnione dodatkowo przez uchwały rad miejskich Leeuwarden i Sneek. Pozycję mennonitów osłabiały jednak nieustannie gnębiące ich spory i podziały, które doprowadziły nawet do powstania aż siedmiu wzajemnie zwalczających się odłamów. Jak na ironię wtedy, gdy ich liczba systematycznie malała, uzyskali częściowe równouprawnienie z kalwinistami (1673). Odsetek mennonitów spadł z około 13% mieszkańców (20 000 w 1666 r.) do zaledwie 7,5% (17 000 w 1809 r.)⁴².

⁴⁰ *Ibidem*, s. 95; H. Noordzij, *op. cit.*, s. 154.

⁴¹ W. Bergsma, *op. cit.*, s. 97–133, 378–392.

Katolicyzm we Fryzji po 1580 r. prawie zamarł, gdyż większość księży i duchowieństwa uciekła do kontrolowanego przez Hiszpanię Groningen. Gdy jednak w 1592 r. i to miasto przeszło na stronę powstańców, część z nich powróciła do Fryzji i wtedy też zaczęły się skargi na „papizm” w prowincji. Od 1594 r. za pomaganie katolickim księżom groziły surowe kary. Katolicyzm wspierała początkowo grupka katolickiej szlachty, ale kolejne zakazy pełnienia funkcji publicznych podminowały istnienie tej grupy. Sytuacją sprzyjającą przetrwaniu katolicyzmu był fakt, że katolikom nigdy nie nakazano we Fryzji chrzczyć dzieci ani zawierać małżeństw w kościele reformowanym. Co ciekawe, także pracujący we Fryzji księża uskarżali się, podobnie jak księża reformowani, że katolicy dzielą się na prawdziwych i nominalnych. Ogółem liczba katolików w prowincji od XVI w. zmalała z ok. 15% pod koniec tego wieku do ok. 10% populacji prowincji ok. r. 1663. W XVIII w. wyprzedzili mennonitów i spis z 1809 r. wykazał, że stanowili oni 9,4% populacji. Luteranie w prowincji nigdy nie byli liczni, ale władze zwalczały ich dość długo i pierwsze parafie zalegalizowano dopiero w 1669 r. (w Harlingen), a w Leeuwarden dopiero w r. 1681⁴³.

6. Overijssel

Nad Overijssel prowincją silną ręką panował hiszpański *stadholder* Gilles de Berlaymont hrabia de Hierges, a rady miejskie w Zwolle, Kampen i Odenzaal były gorliwie katolickie. W 1576 r. prowincja ratyfikowała pacyfikację gandawską, ale pod warunkiem zachowania wyłączności religii katolickiej. W 1578 r. de Hiergsa zastąpił Jerzy de Lalaing (1540–1581) hrabia Rennenberg, lecz prowincja dalej była silnie katolicka i odmówiła podpisania Unii w Utrechcie. Klęskę katolicyzmu w Overijssel spowodowała zdrada hrabiego Rennenberga. W Zwolle, gdzie katolicy chwycili za broń, zostali bez trudu rozgromieni przez tamtejszych protestantów. Katolicy rajcy uciekli, ale kościoły zostały doszczętnie splądrowane i złupione, a katolicyzm zakazany. W Deventer tłum na wieść o zdradzie namiestnika rzucił się na kościoły niszcząc posągi i obrazy. Podobnie było w Kampen⁴⁴. Z większych miast tylko Odenzaal opowiedziało się po stronie Rennenberga i wpuściło w miejskie mury oddział wojsk hiszpańskich. Jednak nawet zdrada Rennenberga nie spowodowała wśród Stanów Overijssel entuzjazmu wobec powstania. Była to jedyna prowincja, która jako taka nigdy formalnie nie ratyfikowała unii utrechckiej, a ogłoszenie ewangelicyzmu reformowanego jako jednego dozwolonego publicznie wyznania nastąpiło dopiero w 1583 roku. *Stadholderami* prowincji byli: 1580–84 Wilhelm Orański, 1584–89 Adolf de Meurs hrabia Nieuwenaar. Po nim funkcję *stadholdera* pełnili zawsze *stadholderzy* Holandii i Zelandii⁴⁵.

⁴² *Ibidem*, s. 142–146, 378–392; S. Zijlstra, *Om de ware gemeente en de oude gronden. Geschiedenis van de dopersen in de Nederlanden 1531–1675*, Hilversum 2000, s. 357–373.

⁴³ W. Bergsma, *op. cit.*, s. 127–142, s. 378–392.

⁴⁴ F. van der Pol, *De reformatie te Kampen*, Kampen 1990, *passim* oraz Id., *Religious Diversity and Everyday Ethics in the Seventeenth-Century Dutch City Kampen*, „Church History”, vol. 71, 2002, s. 16–62.

⁴⁵ J. Israel, *op. cit.*, s. 309.

Pierwszy synod Kościoła reformowanego zebrał się jeszcze w 1579 r., ale skupił on dosłownie garstkę duchownych z Kampen i Deventer. Duchowni będący świadomi słabości liczebnej swojego Kościoła wystosowali prośbę do synodów Północnej Holandii i Geldrii o pomoc organizacyjną, którą te synody rzeczywiście świadczyły aż do połowy XVII wieku. Sytuacja była tak zła, że chociaż kolejny synod (1580) formalnie podzielił prowincję na 3 *classis*: Kampen, Zwolle i Deventer, to jednak jeszcze przez 16 lat funkcjonowały one wyłącznie na papierze i w prowincji utrzymywała się dwustopniowa struktura: parafia — synod prowincjonalny⁴⁶.

Pewna stabilizacja życia kościelnego nastąpiła dopiero po r. 1596. Zebrany wtedy synod prowincjonalny postanowił wreszcie wprowadzić system *classis*, aby upodobnić się do innych synodów Republiki. Overijssel podzielono na dwie *classis* w Deventer i Kampen, do których przypisano mniejsze miasta. Miały one również nadzorować dopiero rozpoczynającą się protestantyzację terenów wiejskich. Dwa lata później Synod znów zreorganizował prowincję, dzieląc ją na pięć *classis*: Deventer, Kampen, Zwolle, Steenwijk/Vollenhove oraz Odenzaal. Ta ostatnia istniała jednak tylko do zdobycia tego miasta przez Hiszpanów (1605). Niestabilna sytuacja polityczna i wojskowa w prowincji opóźniała początki i postępy protestantyzacji terenów wiejskich. W wielu miejscowościach do końca XVI w. nie udało się obsadzić parafii stałymi duchownymi i funkcję duszpasterzy z mniejszym lub większym powodzeniem spełniali wiejscy nauczyciele kościelni. Byli to dawni księża katoliccy, po krótkim przeszkoleniu ordynowani na duchownych, jednak zazwyczaj przenoszeni następnie w inne miejsca. Podobnie jak w innych prowincjach, Synod w Overijssel już w 1581 r. nakazał, by pastory podpisywali się pod *Holenderskim Wyznaniem Wiary* oraz *Katechizmem heidelberskim*, ale ze względu na poważne braki kadrowe nie zawsze tego przestrzegano i pod koniec XVI w. kościoły w Kampen opanowali liberalni remonstrancy duchowni⁴⁷.

Z tych wszystkich powodów w prowincji nigdy nawet nie próbowano wykorzeń katolicyzmu. W okręgu Twenthe, który aż do lat dwudziestych XVII w. pozostał w rękach Hiszpanii, kontrreformacja tak silnie ugruntowała katolicyzm, że gdy znalazł się on ponownie w granicach Republiki, choć nie wyrażono zgody na wolność sprawowania ceremonii katolickich, to prawie zupełnie zaniechano ustanawiania reformowanych rad kościelnych. Tamtejsi katolicy mieli zapewnioną obsługę duszpasterską przez duchownych swego wyznania, przysyłanych zarówno przez holenderską misję katolicką, jak i przez arcybiskupów Kolonii. Do połowy XVII w. prowincjonalny Kościół reformowany był zbyt słaby, aby skutecznie powściągać działalność katolików, mennonitów i luteranów w prowincji. Jedyną zdobyczą, którą udało mu się wywalczyć, był nakaz chrztu wszystkich dzieci w Kościele reformowanym pod karą wysokiej grzywny pieniężnej oraz nieuznawanie małżeństw zawartych przed niereformowanym duchownym. W 1809 r. spis wykazał, że ewangelicy reformowani w prowincji stanowili

⁴⁶ G. J. van Booma, *Acta van een reeds in 1579 gehouden Overijsselse synode*, NAK, vol. 61 1981; H. Noordzij, *op. cit.*, s. 188–199.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 193–197.

62%, katolicy (mieszkający głównie w Zwolle i w okręgu Twenthe) nieco ponad 30%⁴⁸.

7. Geldria

Geldria była jedną z tych prowincji, gdzie o swoją pozycję rywalizowali stronnicy powstańców oraz zwolennicy wierności królowi Hiszpanii. W 1578 r. jej *stadholderem* wybrano brata Wilhelma Orańskiego — Jana von Nassau (1536–1606), licząc na to, że jako luteranin stanie on pośrodku rywalizacji między katolikami a kalwinistami. Jednak Jan von Nassau przeszedł na ewangelicyzm reformowany, którego stał się gorliwym wyznawcą. Natychmiast po przejęciu władzy rozpoczął usuwanie katolickich i prohiszpańskich dostojników, na ich miejsce mianując kalwinistów. Do końca 1578 r. większość Geldrii opowiedziała się po stronie reformacji. Jednak entuzjazm dla unii utrechckiej nie był zbyt wielki i początkowo w imieniu prowincji ratyfikowała ją tylko szlachta. Na skutek narastającej opozycji Jan von Nassau zrezygnował (1581) z funkcji *stadholdera* Geldrii. Na jego miejsce powołano Wilhelma Orańskiego, który tę funkcję pełnił aż do śmierci (1584). Od tego czasu *stadholderzy* Geldrii byli także *stadholderami* Utrechtu i Overijssel.

Pierwszy synod Kościoła reformowanego zebrał się w 1579 r. i chociaż prowincja nie była reprezentowana na narodowym Synodzie w Dordrechcie (1578), to „przyjęto do wiadomości” jego postanowienia. Wtedy też nakazano wszystkim duchownym podpisanie się pod *Holenderskim Wyznaniem Wiary* i *Katechizmem heidelberskim*, ale — jak świadczą powtarzające się do początku XVII w. uchwały synodów — różnie z tym bywało. Synod Geldrii w 1580 r. podzielił prowincję na cztery *classis*, odpowiadające czterem „kwartałom” prowincji (hrabstwo Zutphen, Arnhem i Veluwe, Nijmegen oraz Venlo), jednak ze względu na zmienną sytuację polityczną i wojskową w latach 1583–1591 nie funkcjonowały *classis* w Zutphen i Nijmegen, a po 1586 r. *classis* Venlo, z której w ogóle zrezygnowano. W połowie XVII w. Synodowi Geldrii podporządkowano *classis* w Buren, ponadto podlegały mu też leżące w Brabancji i Limburgii *classis* *Meijerij* oraz Maastrichtu⁴⁹.

Sytuacja Kościoła reformowanego w Geldrii była dobra, gdyż cieszył się tam wsparciem władz świeckich. W prowincji obowiązywał nakaz chrzczenia dzieci przez księży reformowanych oraz przepis, który nie zezwalał na uznanie małżeństw zawartych przed niereformowanym duchownym. Szlachta prowincji w przeważającej mierze sprzyjała reformacji, co pozwoliło na szybszą protestantyzację prowincji. Oczywiście, jak we wszystkich prowincjach Republiki, wiele zależało od sytuacji na miejscu. W Arnhem i okolicy, gdzie od 1578 działał aktywnie pastor Johannes Fortunatus (1545–1615) przy pomocy wspierającej go rady miejskiej, protestantyzacja miasta i prowincji przebiegała dość szybko. Fortunatus bardzo wcześniej wprowadził zwyczaj dwóch niedzielnych nabożeństw, podczas których wygłaszano

⁴⁸ *Ibidem*, s. 197–199; P. H. A. M. Abels, *De Broederen van Twenthe. Een studie van de eerste Twentse dominees (1597–1678)*, Hengelo 1984, *passim*; J. Israel, *op. cit.*, s. 1029.

⁴⁹ H. Noordzij, *op. cit.*, s. 135–136.

kazania odpowiednio z Biblii i z *Katechizmu heidelberskiego*. Pod jego czujnym okiem tę praktykę wprowadzono w większości parafii arnhemskiej *classis*, która uchodziła dzięki temu za bastion ortodoksyjnego kalwinizmu. Rada miejska surowo egzekwowała zakaz odprawiania innych nabożeństw niż reformowane oraz odmawiała przyznawania praw miejskich nie-kalwinistom. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w Nijmegen. Miasto było blisko terytoriów opanowanych przez Hiszpanię i nie przejawiało specjalnej gorliwości w reformowaniu wiejskich parafii, a czasem stało się bastionem remonstrantów w prowincji. Jednocześnie *classis* Nijmegen wdała się w konflikt z synodem Południowej Holandii o miasto Zaltbommel. W końcu (1606) wypracowano kompromis, w wyniku którego Zaltbommel podporządkowano synodowi Geldrii, ale *classis* Nijmegen podzielono na dwie: Nijmegen/Overbetuw oraz Tiel/Zaltbommel, by tę ostatnią podzielić (1613) na *classis* Tiel/Nederbetuwe oraz Bommelerwaard/Tielerwaard. Gdzieś pośrodku pomiędzy ortodoksją Arnhem a chaosem Nijmegen znajdowała się *classis* Zutphen. Tutaj „kalwinizacja” postępowała powoli, ale nieubłaganie, choć nie obyło się bez problemów. W 1583 r. wezwano pastorów, w tym wielu byłych katolickich księży, by stawili się w Zutphen i złożyli przed stosowną komisją swoje wyznanie wiary. Większość wymówiła się od tego przykrego obowiązku, usprawiedliwiając się panującym bandytyzmem na drogach, inni w ogóle zignorowali apel. Ostatecznie Kościołowi reformowanemu udało się obsadzić swoimi duchownymi wszystkie parafie dopiero w latach trzydziestych XVII wieku⁵⁰.

Podobnie jak w Overijssel, nie udało się w Geldrii zupełnie usunąć katolików, którzy pozostali w prowincji znaczną mniejszością, a na południe od Nijmegen stanowili większość mieszkańców. W 1610 r. *regenten* tego miasta w liście do władz Geldrii z rozbrajającą szczerością przyznawali, że „otwarcie praktykuje się tu papistyczne przesady”. Spis z 1809 r. wykazał, że 61,73% mieszkańców prowincji stanowili kalwiniści, a resztę katolicy⁵¹.

8. Groningen

Miasto Groningen i otaczające go tereny zwane Ommelandami po zdradzie hrabiego Rennenberga (1580) znalazły się pod panowaniem hiszpańskim, chociaż szlachta Ommelandów ratyfikowała (1579) unię w Utrechcie i była zdecydowanie kalwinistyczna. Ostatecznie Maurycy Orański zmusił (1594) miasto do kapitulacji (tzw. „Redukcja Groningen”). W latach 1594–1650 *stadholderami* byli członkowie linii orańskiej i fryzyjskiej dynastii von Nassau: 1594–1620 Wilhelm Ludwik von Nassau (1560–1620), 1620–25 Maurycy Orański (1567–1625), 1625–1632 Ernest Kazimierz von Nassau (1573–1632), po którym funkcję tę sprawował jego syn Henryk Kazimierz I (1612–1642), następnie od 1632 Fryderyk Henryk Orański (1584–1647) oraz jego syn Wilhelm II Orański (1626–1650), a po nim funkcję tę objął Wilhelm Fryderyk (1613–1664) z linii fryzyjskiej.

Zgodnie z postanowieniami „Redukcji”, w mieście zakazano odprawiania ceremonii katolickich, katolickiemu duchowieństwu pozostawiając

⁵⁰ *Ibidem*, s. 137–143.

⁵¹ *Ibidem*, s. 142, 144.

wybór między emigracją a pozostaniem na miejscu i otrzymywaniem pensji, pod ścisłym warunkiem jednak zaprzestania pełnienia funkcji duszpasterskich. Trzy główne kościoły miasta przekazano na potrzeby Kościoła reformowanego, a pozostałe zamknięto. Na pierwszym synodzie prowincjonalnym obecnych było zaledwie 31 pastorów, a obradujący wystosowali listy do synodów innych prowincji z prośbą o przysłanie duchownych. Oceniono, że 11 katolickich księży nadaje się po odpowiednim przeszkoleniu na stanowiska duchownych w nowym Kościele, który otrzymał też dwa porządki kościelne: jeden dla miasta, a jeden dla Ommelandów. Kościół reformowany w Groningen miał, podobnie jak Kościół we Fryzji, opinię bardzo ortodoksyjnego i konserwatywnego. Zgodnie z postanowieniem z 1603 r. każde zgromadzenie *classis* zaczynać się miało od kazania z *Katechizmu heidelberskiego*, podobnie zresztą zaczynały się synody prowincjonalne. W 1608 r. postanowiono, że każda parafia powinna mieć nie tylko po egzemplarzu Biblii i *Katechizmu*, ale także kopię postanowień synodu. Od 1621 r. postanowieniem synodu każda pierwsza niedziela po 11 listopada miała się zaczynać kazaniem z *Katechizmu*. Synod Groningen obradował co roku na zmianę w Groningen lub w Appingedam. Prowincję podzielono na siedem *classis*: Groningen, Appingedam, Oldambt, Loppersum, Middelstum, Westerkwartier oraz Marne–Eenrum⁵².

Jednym z większych problemów Kościoła reformowanego w Groningen, w skali niespotykanej w innych prowincjach, było prawo patronatu szlachty nad kościołami. Pomimo próśb i rezolucji synodów szlachta nie zamierzała z tego prawa zrezygnować i surowo je kosztem Kościoła egzekwowała. I tak np. w Midwolde jeszcze w 1642 r. nie było konsystorza, gdyż jego powołaniu sprzeciwiała się lokalna rodzina patronów von Nienrood, która ponadto uzurpowała sobie prawo do wyboru diakonów. Problemy z patronatem szlacheckim stanowiły istną plagę Kościoła w prowincji aż do połowy XIX wieku⁵³.

Kościół reformowany, który ok. 1594 r. skupiał drobną część mieszkańców prowincji Groningen, rozwijał się przez cały XVII w. w stopniu porównywalnym do Kościoła we Fryzji. Odmienne niż we Fryzji, wszystkie dzieci musiały być chrzczone w Kościele reformowanym, gdyż inaczej nie mogły dziedziczyć. Podobnie śluby trzeba było zawierać przed pastorem reformowanym. Uderzało to nie tylko w katolików, ale i w licznych w prowincji mennonitów, przeciwko którym wydano w 1601 r. surowy edykt. Ich pozycja prawna była na tyle zła, że zagrozili *stadholderowi*, iż poskarżą się na praktyki Groningen Stanom Generalnym (1607). Na skutek bardzo nietolerancyjnej polityki liczba kalwinistów w prowincji powiększała się kosztem mennonitów i katolików. Według spisu z 1809 r. kalwiniści w Groningen stanowili 86,5% populacji, co czyniło z Groningen drugą najbardziej reformowaną prowincję Niderlandów. Katolicy stanowili 7,73%, mennonici nieco mniej. Luteranie, którym pierwszą parafię pozwolono zorganizować dopiero w 1687 r., stanowili ułamek procenta mieszkańców⁵⁴.

⁵² *Ibidem*, s. 225–232.

⁵³ *Ibidem*, s. 232–235; K. P. de Boer, *De Collatierechten van de heren van Nienoord in Vredewold*, NAK, vol 59, 1978–1979, s. 160–193.

⁵⁴ H. Noordzij, *op. cit.*, s. 235–237; S. Zijlstra, *op. cit.*, s. 346–347.

9. Drenthe

Drenthe była jedną z najmniejszych prowincji Niderlandów, która została dość późno wyzwolona przez powstańców (1596). Znakiem jej ograniczonej suwerenności był fakt, że najważniejszego urzędnika w prowincji *Drost'a* mianowały nie Stany Prowincjonalne, ale Stany Generalne w Hadze, które pierwszym *stadholderem* Drenthe mianowały (1596) Wilhelma Ludwika von Nassau (1560–1620). Po nim funkcję tę sprawowali zawsze *stadholderzy* Groningen^{55 56}.

Dnia 10 maja 1598 r. specjalnym edyktem w imieniu Stanów Generalnych *stadholder* Wilhelm Ludwik proklamował wprowadzenie reformacji w Drenthe. Zezwolono na wolne praktykowanie tylko wyznania reformowanego, choć — podobnie jak w innych prowincjach i zgodnie z zasadami unii w Utrechcie — zachowano wolność sumienia. Katolicy księża mieli albo opuścić prowincję w ciągu dwóch tygodni, albo też mogli pozostać i otrzymywać pensję od Stanów, w zamian za powstrzymanie się od odprawiania mszy. Wszystkim mieszkańcom nakazano pod karą grzywny chrzcic nowo narodzone dzieci w kościele w ciągu dwóch tygodni od ich urodzenia, co uderzało zarówno w katolików, jak i w anabaptystów. Własność kościelna przechodziła na dawnych fundatorów, choć zachowano prawa kolatorów do wyznaczania pastora. W opuszczonym starym klasztorze cystersów w Assen od 1610 r. odbywały się synody reformowane⁵⁷.

Pomimo ponawianych apeli synodów, członkostwo w Holenderskim Kościele Reformowanym zostało uznane za warunek sprawowania funkcji publicznych w Drenthe dopiero w 1674 r. i nawet wtedy nie egzekwowano go zbyt sumiennie, choć z początkiem XVIII w. cała prowincjonalna szlachta była już wyznania reformowanego⁵⁸. Kościół reformowany w Drenthe mógł co prawda liczyć na wsparcie władz prowincji, ale ceną, jaką za to płacił, było jego dość duże, nawet jak na warunki holenderskie, podporządkowanie władzom prowincji. *Drost* oraz Deputowani sprawowali kontrolę nad Kościołem, zwołując (lub nie) synody⁵⁹. Na synodach zwykle byli obecni *stadholder* i *Drost* lub ich przedstawiciele, a także co najmniej dwóch przedstawicieli Deputowanych, rozpatrujących skargi polityczne duchowieństwa. Wszelkie kontakty między Synodem Drenthe a innymi synodami w Niderlandach musiały zyskać akceptację *Drosta* i Deputowanych. Wszystkie decyzje synodów, aby mogły zyskać rangę prawną, musiały być ratyfikowane przez *stadholdera*, *Drosta* i Deputowanych⁶⁰.

W sierpniu 1598 r. zebrał się pierwszy synod prowincjonalny. We wszystkich kościołach nakazano usunąć obrazy, figury i inne przedmioty kultu katolickiego, pastorom nakazano zaopatrzyć się w egzemplarze Biblii i *Katechizmu heidelberskiego*, z którego — jak wyraźnie zaznaczono — miano wygłaszać kazania w niedzielę wieczorem. Pastorzy mieli obowiązek

⁵⁵ J. Israel, *op. cit.*, s. 309.

⁵⁶ W. Bergsma, *Zij preekten voor Doven. De reformatie in Drenthe*, Fryske Akademy 2002, s. 8–17.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 14–24.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 37–40, 53–55.

⁵⁹ Np. pomimo ponagieł duchowieństwa synodów nie zwoływano w latach 1663–1678, 1683–1693 i 1697–1721. F. R. H. Smit, *Bestuursinstellingen en ambtenaren van Landschap Drenthe. 1600–1750*, „Drentse Historische Studien”, vol. 8, 1984, s. 61.

⁶⁰ *Ibidem*, *passim*; zob. także W. Bergsma, *op. cit.*, s. 23–25.

stawiania się regularnie na synodach. W parafiach nakazano powołać konsystorze do sprawowania dyscypliny kościelnej oraz wyboru diakonów do opieki nad najuboższymi w parafii. Wyraźnie zastrzeżono, że do sakramentu Wieczerzy Pańskiej dopuszczeni mogą być jedynie członkowie parafii, którzy poddali się dyscyplinie kościelnej. Ponadto postanowiono, że początkowo Drenthe będzie stanowić osobną *classis* w ramach synodu Groningen i usamodzielną się dopiero wraz z rozwojem Kościoła, co też nastąpiło w 1602 r. Oprócz obsadzenia stanowisk duchownych w trzech większych miastach Drenthe, niezwykle wagę przykładano do obsadzenia wakujących parafii wiejskich, aby możliwie szybko rozpocząć proces reformacji na wsi⁶¹.

Problemem był jak wszędzie brak duchownych. Dzięki wspólnemu wysiłkowi *stadholdera*, *Drosta* i deputowanych oraz intensywnej rekrutacji prowadzonej głównie we Fryzji i Groningen, liczba pastorów wiejskich powoli się zwiększała: w 1600 r. pracowało 17 pastorów w 35 wioskach z parafiami, ale już pięć lat później ich liczba wzrosła do 32. W 1602 r. Drenthe podzielono na trzy osobne *classis*: Emmen, Rolde i Meppen, które zbierały się na „generalną *classis*” Drenthe, w 1608 r. przekształconą oficjalnie w synod Drenthe⁶². Powolną i żmudną pracę wykonywaną przez duchownych ukazują wizytacje kościelne. I tak np. wizytacja z 1624 r. wspomina m.in., że w Zweeloo w kościele stały boczne ołtarze katolickie, w Gasselte na ścianach wisiały obrazy świętych. W Koekange brakowało nie tylko stołu komunijnego, ale także naczyń do komunii oraz nawet jednego egzemplarza Biblii — o jej braku nie tylko w tej miejscowości wspominała także wizytacja ponad 20 lat później. W Meppel nikt nie słyszał kazań pastora, gdyż tamtejsi chłopcy zabierali ze sobą na nabożeństwa bydło⁶³.

Podobnie jak w innych prowincjach, początkowo i w Drenthe liczba członków Kościoła reformowanego była znikoma. W latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. w wielu wioskach parafia ograniczała się do pastora i jego małżonki. W większości miejscowości liczba członków Kościoła do końca XVII w. oscylowała wokół 10% populacji i tylko niekiedy przekraczała 25%, z czego większość stanowiły kobiety. Jeszcze do końca lat trzydziestych XVII w. zdarzały się parafie bez konsystorzy. Niechęć poddania się dyscyplinie kościelnej nie oznaczała jednak wrogości do Kościoła: po prostu większość mieszkańców poprzestawała na uczęszczaniu na kazania, wstrzymując się od przystępowania do komunii i pozostając w grupie „sympatyków” Kościoła. Jednak wraz z postępem czasu, powolnym zanikaniem innych wyznań oraz tym, że Holenderski Kościół Reformowany pozostawał Kościołem publicznym, rosła identyfikacja mieszkańców Drenthe z tym wyznaniem. I tak podczas spisu przeprowadzonego w 1809 r. aż 97,2% mieszkańców tej prowincji podało jako swoją przynależność konfesyjną właśnie ten Kościół. Drenthe stało się najbardziej reformowaną prowincją Niderlandów. Tutejsi luteranie, którzy uzyskali wolność kultu w 1685 r., mieszkali właściwie tylko w Hoogeveen. Katolicy swoją pierwszą parafię powołali dopiero w 1786 r. w Coevorden, a stolica Assen musiała na taką czekać aż do 1833 roku⁶⁴.

⁶¹ *Ibidem*, s. 80–81; H. Noordzij, *op. cit.*, s. 243–245.

⁶² W. Bergsma, *op. cit.*, *passim*.

⁶³ *Ibidem*, s. 48–52, 67–90.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 41–46.

10. Ziemie Generalitetu

Ziemiemi Generalitetu albo Generalności określano ziemie odbite od króla Hiszpanii i południowych Niderlandów, a stanowiące część prowincji Flandrii (Stany Flandrii), Brabancji (Stany Brabancji), okręg Maastricht i Overmaas (zdobyty 1632) oraz (od 1713) Górną Geldrię. Cechą charakterystyczną tych regionów była, oprócz braku reprezentacji w Stanach Generalnych, drugocząca przewaga katolicyzmu, osiągnięta dzięki kontrreformacyjnej polityce Hiszpanii na przełomie XVI i XVII wieku. W prowincjach utrzymywano garnizony wojskowe i potężne twierdze oraz mianowano większość urzędników lokalnych, choć miastom pozostawiono samorząd.

Przy granicy z Zelandią znajdowała się marchia Bergen op Zoom, która już w 1577 r. opowiedziała się po stronie powstańców i do końca wojny o niepodległość znajdowała się pod ich kontrolą. Na skutek nacisków Wilhelma Orańskiego początkowo w mieście przestrzegano pokoju religijnego i miejscowa mała parafia reformowana ze swoim duchownym musiała się zadowolić jednym z mniejszych kościołów. Jednak w sierpniu 1580 r. w mieście i całej marchii zakazano praktykowania katolicyzmu, w wyniku czego większość katolików opuściła ten teren. Bergen op Zoom razem z Tholen podporządkowano jako osobną *classis* synodowi w Zelandii. Bliskość katolickich Niderlandów hiszpańskich sprawiała, że protestantyzacja prowincji była dużo wolniejsza. Chociaż Roosendaal, Ossendrecht i Woendsrecht otrzymały pastorów, to reformacja na wsi napotykała silny opór ze strony katolików. Tylko w Bergen op Zoom dzięki silnemu poparciu reformowanych przez radę miejską, sąsiednie Stany Zelandii oraz rodzinę Orańską, ewangelicyzm reformowany zyskał silne poparcie. Gdy jednak w wyniku pokoju westfalskiego (1648) marchię zwrócono prawowitym właścicielom wyznania katolickiego, katolicyzm zdecydowanie odżył; podczas gdy reformowani i katolicy stanowili ok. 1658 r. odpowiednio 58% i 19% mieszkańców, to pod koniec XVIII w. proporcje te odwróciły się — stanowili oni odpowiednio około 34% i 60% mieszkańców miasta⁶⁵.

Na zachód od Bergen op Zoom znajdowała się wchodząca w skład księstwa Brabancji baronia Bredy, siedziba rodowa dynastii orańskiej. Dzięki dyskretnemu poparciu Wilhelma Orańskiego miasto miało sporą grupę luteranów i kalwinistów już w połowie XVI wieku. Breda przechodziła często z rąk do rąk, co nie wpływało korzystnie na ustabilizowanie się sytuacji wyznaniowej. W 1580 r. w Bredzie ustanowiono pierwszego reformowanego duchownego, pod którego energicznym przewodnictwem parafia urosła do 600 członków, nie licząc stacjonujących w mieście żołnierzy. W tym samym czasie powołano w mieście także parafię walońską. Dzięki poparciu ze strony rodziny orańskiej powoli postępowała również protestantyzacja wsi, gdzie kolejne wioski otrzymywały reformowanych pastorów. Rozwój reformacji sprawił, że duchowni zwrócili się z prośbą o zorganizowanie w Bredzie osobnej *classis*, gdyż dotychczas podlegali *classis* w Dorderchie. Stany Holandii odmówiły. W 1612 r. duchowni z Bredy

⁶⁵ Szczególnie gorliwie katolicyzm popierała w mieście i okolicach, panująca od 1650 r. markiza Maria Elżbieta II van den Berg-von Hohenzollern-Hechingen (1613–1671). Ch. De Mooy, *Geloof kan Bergen verzetten: reformatie en katholieke herleving te Bergen op Zoom 1577–1795*, Hilversum 1998, passim.

postanowili zignorować spotkanie *classis* Dordrechtu, aby pokazać swoją siłę. To poskutkowało i w 1614 r. uzgodniono, iż parafie w okolicy Bredy i w samym mieście stworzą osobną *classis* (liczącą 24 parafie), która zebrała się po raz pierwszy w 1616 roku⁶⁶.

Pomimo rozwoju ewangelicyzmu reformowanego w okolicach Bredy, pozostawał on kroplą w morzu otaczającego go katolicyzmu. Katolicy bez zbędnych przeszkód udawali się na swoje msze za pobliską granicę, a katolicy księży niejednokrotnie przebywali w samej Bredzie. Siłę katolicyzmu uznawał sam Maurycy, który miał powiedzieć pastorom reformowanym skarżącym się na obecność katolickich księży, że na jednego z nich przypada dziesięciu katolików. W 1625 r. Bredę zdobyli Hiszpanie i sytuacja odwróciła się. Na mocy kapitulacji protestantom pozostawiono wybór konwersji lub emigracji w ciągu dwóch lat. Większość z nich wyemigrowała. Kościół reformowany leży w gruzach aż do 1637 r., gdy Breda powróciła pod panowanie Republiki. Nowy właściciel, Fryderyk Henryk Orański (1584–1647), chociaż oddał główny kościół w Bredzie ewangelikom reformowanym, to jednocześnie oświadczył pastorom, iż nie zamierza przeszkadzać katolikom i innym wyznaniom w praktykach religijnych, a nawet mianował katolika na burmistrza. Nic dziwnego, że odbudowa życia kościelnego w baronii przebiegała bardzo powoli, a Breda jako niezależna *classis* (w ramach synodu Południowej Holandii) zaistniała ponownie dopiero w r. 1648. Wtedy też nowy właściciel Wilhelm II Orański (1626–1650) zakazał odprawiania innych nabożeństw niż reformowane. Ta polityka nietolerancji ustała wraz z jego śmiercią⁶⁷.

Osobne terytorium stanowiło tzw. *Meijerij van 's-Hertogenbosch*, gdzie większość ziemi znajdowała się w rękach kościelnych. Tereny *Meijerij* znalazły się pod panowaniem Republiki dość późno, bo dopiero w 1629 r., kiedy to zdobyto samo 's-Hertogenbosch. Stany Generalne podporządkowały nowe terytorium synodowi południowej Holandii i wyznaczyły pensje aż dla 4 pastorów w tym mieście, ale rozwój Kościoła reformowanego postępował powoli, zwłaszcza że w okolicach toczyły się walki do 1648 r. i parafie udało się założyć tylko w Eindhoven oraz w Tilburgu. Ostatecznie w 1648 r. Stany Generalne wysłały list do *classis* 's-Hertogenbosch, w którym zapowiedziały utworzenie stanowisk dla 14 pastorów reformowanych. Duchowni podziękowali, ale w liście zwrócili uwagę, że potrzeba jeszcze co najmniej 32 etatów. Reformacja *Meijerij* w gruncie rzeczy rozpoczęła się dopiero wtedy. Ostatecznie w 1648 r. okręg *Meijerij* liczący 36 pastorów (plus 18 wakansów) został podzielony na dwie odrębne *classis* i podporządkowany Synodowi Geldrii⁶⁸.

Ostatnim regionem Generalności był Maastricht, zdobyty w 1579 r. przez wojska księcia Parmy i odbity dopiero w 1632 r. przez wojska Fryde-

⁶⁶ A. Hallema, *Toen het bestand ten einde liep. Moeilijkheden van ex — en interne aard voor de Hervormde Kerk in West Brabant rond 1620*, NAK, vol. 42, 1957/1958, s. 13–30.

⁶⁷ A. Hallema, *De hervormde predikanten in Brabant contra Frederik Hendrik*, NAK vol. 45, 1961, s. 234–235; W. Meindersma, *Over het protestantisme in westelijk Brabant*, NAK, 1911, s. 312.

⁶⁸ W. Meindersma, *De gereformeerde gemeente te 's-Hertogenbosch. 1629–1635*, Za-ltbommel 1909, passim; Id., *De groote kerkelijke vergadering van Den Bosch in 1648*, NAK, vol. 10, 1911, s. 140–165.

ryka Henryka Orańskiego. Pierwszym pastorem mianowano duchownego walońskiego Samuela Maresiusa (1599–1673), który swoimi znakomitymi kazaniami miał nawrócić na ewangelicyzm sporą liczbę osób. Oprócz parafii francuskojęzycznej istniała parafia niderlandzka i w 1649 r. miasto miało trzech pastorów reformowanych. Maastricht, jako jedyne miasto w Niderlandach, miało oficjalnie zagwarantowaną wolność wyznania dla katolików, dlatego postępy protestantyzacji miasta i okolicy były mizerne. Podobnie jak *Meijerij*, Maastricht i Stany Limburgii podporządkowano synodowi Geldrii jako osobną *classis* liczącą 18 parafii⁶⁹. W 1809 r. spis ludności wykazał, że katolicy stanowili w Limburgii 98,25%, a w Brabancji 87,58% populacji. Kalwiniści stanowili niecałe 12% mieszkańców Brabancji, a w Limburgii ich odsetek ledwo przekraczał 1%.

11. Waloni i inni

Kościół waloński zawdzięczał swoje istnienie emigracji z Południowych Niderlandów francuskojęzycznych kalwinistów uciekających z tamtejszych terenów po ich opanowaniu przez Hiszpanię w latach osiemdziesiątych XVI wieku. Szacuje się, że na terytorium Północnych Niderlandów przeniosło się około 100 000 mieszkańców Południa i choć nie wszyscy oni byli wyznania reformowanego, to jednak kalwiniści stanowili większość tej grupy. Pierwsza francuskojęzyczna parafia ewangelicko-reformowana powstała już w 1571 r. w Middelburgu. Liczba Walonów była jednak tak duża, że synod w Dordrechcie (1578) pozwolił oficjalnie na powoływanie osobnych parafii francuskojęzycznych pod warunkiem, że nie zmieniają one nic w ustroju ani doktrynie kościelnej. Choć początkowo wspólnoty walońskie miały stanowić tylko osobną *classis*, to wkrótce przekształciły się one w osobny synod, który na początku XVII w. zbierał się dwa razy w roku i liczył 43 parafie rozsiane po całej Holandii. Ich prestiż wzmacniał fakt, że aż do początku XIX w. kapelanem nadwornym rodziny Orańskiej był pastor parafii walońskiej w Hadze. W 1606 r. synod waloński zorganizował przy uniwersytecie w Lejdzie osobną akademię kształcącą przyszłych pastorów tego Kościoła. Postępująca asymilacja imigrantów z południa spowodowała powolne zmniejszanie się liczby parafii walońskich i w 1685 r. synod waloński liczył już tylko 26 parafii. Dalsze istnienie zawdzięcza on odwołaniu edyktu nantejskiego we Francji i licznej imigracji hugenotów do Niderlandów. Na początku XVIII w. liczba parafii walońskich wzrosła do 62. Poprzez swoje kontakty z Kościołem reformowanym we Francji oraz w Szwajcarii, a później poprzez wspieranie hugenockich uchodźców na całym świecie, synod waloński stanowił dla Holenderskiego Kościoła Reformowanego bardzo ważny kanał kontaktu ze swoimi braćmi w wierze⁷⁰.

⁶⁹ H. Noordzij, *op. cit.*, s. 267–269.

⁷⁰ F. J. R. Knetsch, *The National Synod of Dordrecht, 1578, and the position of the Walloon Churches*, „Acta Historiae Nederlandicae”, vol. 13, 1980, s. 40–50; D. F. Poujol, *Historie et influence des Eglises Wallonnes des Pays-Bas*, Paryż 1909, passim; F. Le Cornu, *Origines des Eglises réformées des Pays-Bas*, Utrecht 1949, passim; G. H. M. Posthumus Meyjer, *Geschiedenis van het Waalse College te Leiden*, Leiden 1975, passim; K. Bem, *Protestant Solidarity in the Eighteenth Century: Relief Efforts of the Walloons for the Polish Reformed Churches*, „Church History Journal”, vol. 73, 2004, s. 90–113.

W przeciwieństwie do Walonów, społeczność anglojęzycznych kalwinistów w Republice Niderlandów nigdy nie nabrała tak wielkiego znaczenia. Jest to zastanawiające, biorąc pod uwagę fakt, że pierwsi angielscy oraz szkoccy presbiterianie i independenci osiedlali się na kontynencie już od lat osiemdziesiątych XVI wieku. Jednak jako pierwsza dla anglojęzycznych reformowanych powołaną została parafia w Amsterdamie (1607), na jej potrzeby przekazano kościół beginek i ona jest najstarszą protestancką parafią anglojęzyczną działającą poza granicami Wielkiej Brytanii. Do połowy XVII w. utworzono dalszych 16 parafii. Na początku XVII w. wzorem Walonów powołano dla nich osobny synod, jednak nie wszystkie parafie weszły w skład owego synodu i przestał on funkcjonować dość szybko, a poszczególne parafie podporządkowały się lokalnym synodom holenderskim⁷¹. Rozwój parafii anglojęzycznych zahamowała nie tylko wojna domowa w Wielkiej Brytanii, ale także późniejsza restauracja (1660), po której część parafii reformowanych albo zniknęła, albo podporządkowała się Kościołowi Anglii. Ostatecznie z istniejących na przestrzeni XVII w. 18 parafii, do końca stulecia przetrwało tylko 9 podporządkowanych lokalnym *classis* Holenderskiego Kościoła Reformowanego⁷².

12. Podsumowanie

Holenderski Kościół Reformowany był pewnego rodzaju ewenementem w skali ówczesnej Europy. Przede wszystkim w Niderlandach od czasu pacyfikacji gandawskiej (1576) i unii w Utrechcie (1579) obowiązywała zasada wolności sumienia. Nawet w ultrareformowanej Zelandii wyraźnie zaznaczano, że nikt nie może być niepokoiony z powodu swoich przekonań religijnych. Pod warunkiem, że się nie afiszowało ze swoją religią lub nie chciało się jej publicznie praktykować, w Niderlandach bez problemu mogli mieszkać katolicy, mennonici, socynianie, a nawet Żydzi. Tę zasadę stosowano od samego początku, pomimo dość chłodnej jej oceny przez pastorów reformowanych. W wielu wypadkach przymykano oczy na praktykowanie swojej religii prywatnie.

Oficjalnie państwo zezwalało tylko na reformowane ceremonie religijne, pastory reformowani byli opłacani przez świeckie władze, byli zarazem urzędnikami stanu cywilnego. Prawdą jest też, że od członkostwa w Kościele reformowanym uzależniano piastowanie funkcji publicznych, w tym od 1747 r. *stadholderatu*. Jednak na tym podobieństwo do innych Kościołów państwowych się kończyło. W przeciwieństwie do krajów skandynawskich i Anglii, gdzie wymagano specjalnymi prawami uczestnictwa w nabożeństwach Kościołów państwowych, w Niderlandach tego zabrakło. Choć jedynym p u b l i c z n y m Kościołem pozostał Kościół reformowany, to nikt nie był zmuszany ani do uczestnictwa w jego ceremoniach, ani tym bardziej do

⁷¹ A. C. Carter, *The English reformed Church in Amsterdam in the seventeenth century*, Amsterdam 1964, s. 69–89; W. Nijenhuis, *Resolutions of the Dutch Church Assemblies concerning English ministers in the Hague 1633–1651*, NAK, vol. 62, 1982, s. 77–101; G. F. Nuttall, *English Dissenter in the Netherlands 1640–1689*, NAK, vol. 49, 1965, s. 37–54.

⁷² W. Steven, *The History of the Scottish Church, Rotterdam, Edinburgh 1833*, s. 269–344; F. Oudschans Dentz, *History of the English Church at the Hague 1586–1929, together with a short account of the family Tinne, a member of which, John Abraham Tinne, founded the present church building*, Delft 1929, s. 15–34.

członkostwa w nim. To ostatnie zaś, na skutek wymagań pastorów, było zarezerwowane dla nielicznych i oddanych wiernych, którzy tę decyzję podejmowali dobrowolnie⁷³.

Ponieważ pastory nie chcieli zrezygnować z surowej dyscypliny kościelnej, miejscy *regenten* nie zamierzali nikogo, poczawszy od siebie samych, zmuszać do członkostwa. Kalwińska dyscyplina kościelna przywoływała najgorsze skojarzenia z hiszpańską inkwizycją. Kościół reformowany zdawał sobie sprawę z tych zarzutów. W 1575 r. synod południowej Holandii na darmo protestował, że

A skoro pastorów i starszych Kościoła, z powodu odbywania uprawnionych zgromadzeń, oskarża się o próbę wprowadzenia nowej inkwizycji hiszpańskiej i uzurpowania sobie praw i uprawnień władz [świeckich], jesteśmy zmuszeni wykazać, by móc się obronić i uwolnić od zarzutów, że nasz ustrój kościelny ani nie zakłada tego, co nam się zarzuca, ani nie wkracza w prawa władzy.

Dwa lata później reformowani stwierdzili:

co jest bardziej oczywiste, niż to, że główni przedstawiciele szlachty i Stanów, a także niezliczone rzesze spośród zwykłego ludu pozostaje na uboczu naszych [reformowanych — K. B.] zgromadzeń, obawiając się po prostu nowej dominacji i jarzma jurysdykcji kościelnej⁷⁴.

Obawę władz przed nadmiernym wpływem duchowieństwa na losy Niderlandów widać doskonale na podstawie tego, że przez cały czas istnienia republiki ogólnonarodowe synody zwołano tylko cztery razy: w Dordrechcie (1578), w Middelburgu (1581), w Hadze (1586) oraz najsłynniejszy synod w Dordrechcie (1618). Przez cały ten czas Kościół był coraz bardziej targany konfliktem między remonstrantami a gomarystami. Dopiero gdy konflikt ten przelał się na sferę publiczną i groził wojną domową, władze republiki zdecydowały się na interwencję i wsparcie pewnej frakcji kościelnej świeckim ramieniem państwa. Jednak furia, z jaką kalwiniści zniszczyli remonstrantów, pokazała *regenten* potencjalną siłę duchowieństwa. Z lekcji tej wyciągnięto wnioski i rządzący republiką już nigdy nie wyrazili zgody na kolejny ogólnonarodowy synod, pomimo wielokrotnych prośb i petycji duchownych. Co znamienne, Stany Generalne nigdy formalnie nie ratyfikowały postanowień synodu z Dordrechtu, poprzestając na „przyjęciu ich do wiadomości” i wyrażeniu podziękowań obradującym, co wskazywało na znamienne niechęć państwa do narzucenia sobie woli duchownych. Holenderski Kościół Reformowany, mający od 1618 r. tę samą doktrynę i tłumaczenie Biblii (od 1637), pozostał do końca XVIII w. Kościołem silnie zdecentralizowanym w stopniu dużo większym niż republika, gdyż pozbawionym ogólnonarodowej koordynacji poprzez synod krajowy.

Pozostawanie na uboczu wszelakich formalnych struktur kościelnych przez sporą część społeczeństwa nie oznaczało obojętności dla Kościoła. Chrześcijaństwo w Kościele reformowanym było otwarte dla wszystkich, niezależnie od formalnego członkostwa (a jak było wspomniane, w niektórych prowincjach).

⁷³ P. Benedict, *Christ's Churches Purely Reformed. A Social History of Calvinism*, New Haven & London 2002, s. 200–201; J. D. Tracy, *Public Church, Gemeente Christi, or Volkskerk: Holland's Reformed Church in Civil and Ecclesiastical Perspective, 1572–1592*, „Archiv für Reformationsgeschichte”, 1990, s. 487–510.

⁷⁴ A. Duke, *Towards a Reformed*, s. 212.

cjach był wręcz obowiązkiem), zatem nie-członkowie mogli z niego korzystać. Małżeństwo było również w niektórych prowincjach udzielane przez pastorów niezależnie od wyznania narzeczonych, a w Utrechcie i Holandii dla nie-kalwinistów wprowadzono instytucje ślubów cywilnych. W ten oto sposób można było korzystać z wielu usług Kościoła, nie będąc formalnie jego członkiem. Gdy chodzi o wymiar duszpasterski, większość mieszkańców poprzestawała na uczęszczaniu na kazania, wstrzymując się od przystępowania do komunii i pozostając w charakterze „sympatyków” Kościoła reformowanego⁷⁵.

Publiczny status, fakt uczęszczania na kazania i uczestniczenie w ceremoniach religijnych sprawiały, że przez całe stulecia XVII i XVIII rósł odsetek populacji Holendrów utożsamiających się z Kościołem reformowanym. Gdy w 1809 roku przeprowadzano wielokrotnie wcześniej przywoływany spis ludności, pytano nie o członkostwo w Kościele, ale o identyfikację z nim. I to tłumaczy tak zaskakująco wysoką pozycję Kościoła reformowanego. Według spisu w skali kraju ewangelicy reformowani stanowili 55,4% społeczeństwa Niderlandów. Zdecydowanie dominowali oni na północy, gdzie stanowili średnio ok. 80% społeczeństwa: we Fryzji 81,81%, w Groningen 86,5%, a w Drenthe nawet 97,19%. W środkowej części Niderlandów też byli większością, choć już nie tak przyniatająca, jak na północy: w Holandii stanowili 63,17% mieszkańców, w Geldrii 61,73%, w Overijssel 62%, a w Utrechcie, gdzie katolicyzm był bardzo silny, tylko 56,4%. Najmniejsze wpływy mieli na południu, gdzie katolicyzm zachował swoją dominującą pozycję. Tamtejsze parafie reformowane były wręcz znikome. Pomimo wspierania na wszelki możliwy sposób „prawdziwej reformowanej religii”, nie zapuściła ona głębszych korzeni. Kalwiński stanowili niecałe 12% mieszkańców północnej Brabancji, a w Limburgii ich liczba ledwo przekraczała 1%. Wyjątkiem była Zelandia, w której byli wyznaniem panującym od 1573 r. i stanowili 86,5% mieszkańców.

Pomimo trudnych początków, braku inkwizycji i aparatu przymusu państwowego, ogromnego konfliktu teologicznego w swoim łonie oraz faktycznej tolerancji religijnej, która w Niderlandach panowała od co najmniej połowy XVII w., Kościół reformowany zdołał skonsolidować się i okrzepnąć. To z kolei pozwoliło mu z czasem stać się prawdziwym wyznaniem narodowym, grupującym ponad połowę społeczeństwa. Nic dziwnego zatem, że Holandia jest często przywoływana jako przykład kraju ewangelicko-reformowanego.

⁷⁵ W. Nijenhuis, *Religious life in the Northern Netherlands between the Union of Utrecht (1579) and the Peace of Münster (1648)*, w: Id., *Ecclesia Reformata. Studies on the Reformation*, vol. II, Leiden–New York–Köln 1994, s. 125–182.

Dutch Reformed Church in 16th and 17th Centuries

Structure — organization — problems

The Dutch Reformed Church is quite correctly viewed as a unique ecclesiastical entity in the history of Europe. It was organized spontaneously after the Dutch Revolt in 1572 and since the very beginning it fought on a number of fronts. First of all, the Dutch Republic refused to establish the church by law, depriving the Calvinists availability of state pressure to assure conformity of belief and worship, like the other Protestant churches in Sweden, England or Denmark enjoyed. Although the Reformed Church was privileged enough to be the only publicly allowed group with the freedom of worship, it nevertheless had to accommodate to the fact, that freedom of conscience was guaranteed by Dutch law. Secondly, the church was highly decentralized, and only few national synods called before the end of the 16th century. Thus, its organization and relationship with the authorities differed not only from province to province but also from town. Where the regents were sympathetic to its cause, the protestantization of the society proceeded smoothly. However, when regents were indifferent or hostile to Calvinism it lingered on making little headway. Finally, the young Reformed Church from the very beginning had deal with a major theological controversy within its ranks. What began like a fight between 'libertine' and 'orthodox' clergy in the 16th century, later went on to an all-out war between the Remonstrants and Counter-Remonstrants. This conflict was only resolved when the secular authorities moved in, and even then this was done primarily because by then theological controversy had spilled over to the world of politics. The fury with which the Counter-Remonstrants annihilated their enemies, was not lost on the Republic's authorities and they never again called another national synod. However, despite all these setbacks, after 1618 the Dutch Reformed Church had more or less established a structure and theology that coupled with its position as the public church of the Republic allowed it to proceed with the 'further Reformation' of the Dutch society. By the end of the 18th century it could claim the allegiance (though never the membership) of the majority of the country's population.